Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Wydanie B.

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42 (czynne całą dobę) Centrala zamiejscowa 90. Rozmównica publiczna 19-07 Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Piątek, dnia 19 kwietnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 107

### Sprawa Persji na specjalnej komisji rzeczoznawców ONZ

# Ameryka upiera się przy swoim stanowisku!

**Rada przystąpiła do rozpatrzenia wniosku Polski w sprawie Hiszpanii**

NOWY JORK (FA). Sprawę perską na wniosek sekretarza ONZ Trygve Lie po dłuższej dyskusji przekazano do rozstrzygnięcia specjalnej komisji rzeczoznawców. Trygve Lie odczytał sprawozdanie, omawiające z punktu widzenia prawnego zatrzymanie wzgl. wycofanie tej sprawy z porządku obrad. Nad tym właśnie sprawozdaniem obradować będą rzeczoznawcy, którzy odnośne orzeczenie złożyć mają w czwartek. Chodzi o formalne stwierdzenie, czy wobec wyrażonego przez obie zainteresowane strony życzenia wycofania sprawy, przepisy stat. ONZ pozwalają na przychylenie się do tych wniosków, czy też prawnie rzecz biorąc, sprawa musi być przeprowadzona do końca.

Delegat St. Zjedn. Stettinius obstawał przy twierdzeniu, że usunięcie sprawy z porządku obrad w chwili, gdy wojska nie zostały jeszcze wycofane z terytorium Persji, byłoby posunięciem nierozsądnym.

Z kolei, jako następny punkt obrad, Rada przystąpiła do rozpatrzenia wniosku Polski w sprawie Hiszpanii. Ponieważ przewodniczący Rady zmieniają się co 2 tygodnie, więc wniosek Polski rozpatrywany będzie już pod przewodnictwem przedstawiciela Egiptu, który obejmuje przewodnictwo po delegacie Chin.

WASZYNGTON (PAP-ms). Jak podaje United Press, jeden z członków kongresu oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjedn. powinny podtrzymywać oskarżenie Polski w sprawie gen. Franco. Wniosek Polski stwierdza, że badania hitlerowskie nad energią atomową odbywają się w Bilbao. Udział w nich bierze wielu uczonych niemieckich, którzy pracowali w czasie wojny przy budowie samolotów i pocisków. Kongresman ten domaga się od Stanów Zjednoczonych zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem gen. Franco, o ile Rada Bezpieczeństwa nie przedsięweźmie konkretnych postanowień.

## Starcia w Persji

*Premier perski Sultaneh*

TEHERAN (FA). Premier perski wydał oficjalne oświadczenie, iż rząd stłumi wszelkie rozruchy siłą. Prawa osobiste muszą być szanowane. Oświadczenie to zbiega się z nadeszłymi z Azerbejdżanu wiadomościami o starciach.

## Gen. Franco nie zaprosił Ameryki do komisji kontrolnej

WASZYNGTON (FA). Amerykański min. spraw zagr. Byrnes oświadczył na konferencji prasowej, że rząd Stanów Zjedn. nie otrzymał jeszcze dotychczas zaproszenia rządu hiszpańskiego do wzięcia udziału w komisji, mającej przeprowadzić w Hiszpanii kontrolę w związku z zarzutami wysuniętymi przez Polskę.

## Walka z głodem

**Czołowym zagadnieniem dzisiejszej polityki gospodarczej świata jest niewątpliwie sprawa wyżywienia olbrzymich mas ludzkich. Zwłaszcza w krajach, dotkniętych klęską wojenną, sytuacja w tej dziedzinie przedstawia się bardzo krytycznie. Dotyczy to również Polski, kraju, w którym okupant niemiecki szalał najdłużej i najbardziej systematycznie.**

**Mimo ciężkiego położenia przedżniwnego Polska, według wszelkich przewidywań, okres ten przetrwa, choć z wielkim trudem, dzięki pomocy UNRRA i dostawom zboża z niektórych krajów sojuszniczych.**

**Mało jednak jest myśleć tylko o przetrwaniu tego przykrego okresu. Musimy już dziś wytężyć wszelkie siły, aby w następnym okresie gospodarczym ziemia polska wydała takie plony, któreby nam oszczędziły trosk dzisiejszych w przyszłym roku.**

**Znajdujemy się właśnie w okresie wiosennej uprawy roli i zasiewów. Od sprawnego przeprowadzenia tej akcji zależy, czy wiosna 1947 roku będzie gospodarczo lżejsza, czy też nowe troski o wyżywienie ludności marszczyć będą nam czoła.**

**Wieści, jakie z tej dziedziny nadchodzą z kraju, a zwłaszcza z ziem odzyskanych, nie mogą nastroić nas optymistycznie. Wszędzie rolnik polski uskarża się na brak sprzężaju oraz brak ziarna na siew. Z braku koni i traktorów ziemia nie może być zaorana. Tam, dokąd wysłano traktory, rolnicy z przerażeniem stwierdzają, że są one mało wydajne. Zaorywuje się nimi częstokroć tylko minimalne obszary. Traktory psują się nagminnie i zamiast odwalać skibę za skibą, całymi dniami stoją bezczynnie, czekając bądź to na ręce do ich naprawy, bądź też na dostarczenie części.**

**Jeśli rolnik na starych ziemiach zdoła, choć z wielkim trudem, rozwiązać kłopotliwe zagadnienie wiosennej uprawy roli, to na ziemiach odzyskanych jest on dziś najczęściej bezradny. W wielu miejscowościach rolnik polski zaprzągł się do pługa wraz z rodziną, by uprawić i obsiać przynajmniej tyle ziemi, aby sam nie zginął z głodu. O dostawach dla ludności miejskiej w tym wypadku oczywiście mowy być nie może. Skarżą się rolnicy na niedostarczenie im od dawna zapłaconych koni. W pewnej znanej nam gminie na Pomorzu Zachodnim ściągnięto od rolników 608.000 zł na konie, których nie dostarczono im do dziś. W wielu okręgach konie chorują epidemicznie, zaś zdrowe konie na skutek przemęczenia pracą słabną w oczach. Traktory zdolne do orki daremnie czekają na paliwo. Witane z taką radością traktory z dostaw UNRRA pozbawione są wielekroć ważnych części, wyszabrowanych w drodze do miejsca przeznaczenia i stoją również bezczynnie ku przerażeniu gmin, którym je dostarczono. Cała dobra wola rolnika i olbrzymi jego wysiłek rozbijają się w tych warunkach o te kolosalne przeszkody, wobec których stoją bezradnie również władze.**

**A jednak życie ma swoje prawa. Nawet w takich warunkach nie wolno zrezygnować z walki, z której mimo wszystko musimy przecież wyjść zwycięsko. Wszystkie konie z miast na okres siewny muszą stanąć do pracy w polu. Paliwo dla traktorów musi mieć pierwszeństwo przed wszystkimi innymi pojazdami mechanicznymi. Trzeba**

# Stolica Mandżurii w płomieniach

## Nowa wojna domowa w Chinach

LONDYN (FA). Chińskie wojska komunistyczne wdarły się do stolicy Mandżurii Czang-czung, wypierając wojska rządowe w liczbie około 4.000 ludzi. Miasto jest prawie całe w płomieniach. Walki toczą się o każdą ulicę i o każdy dom.

### Prokurator Jackson w procesie norymberskim

# 7 milionów Niemców to zbrodniarze wojenni

**4000 akt. - Społeczeństwo amerykańskie nie wierzy jeszcze w zbrodnie niemieckie. - Materiały procesu norymberskiego przekonają opinię całego świata**

PRAGA (FA). Bawiący obecnie w Pradze amerykański prokurator Trybunału Międzynarodowego w Norymberdze, Robert Jackson, oświadczył, że przedłużenie procesu norymberskiego, który zakończy się prawdopodobnie w lecie br., spowodowane jest olbrzymią ilością materiału dokumentarnego, zawierającego około 4 tys. akt. Materiał ten posiada niezwykle cenną wartość historyczną i przekona opinie całego świata o bestialstwie Niemców, przede wszystkim zaś wpłynie na opinie społeczeństwa amerykańskiego, które jeszcze dziś traktuje wszystkie wiadomości o niemieckich zbrodniach w czasie wojny jako propagandę, nie mogąc uwierzyć, aby ktokolwiek był zdolny do popełnienia tego rodzaju morderstw.

„Ja sam — powiedział prokurator Jackson — nie uwierzyłbym temu, gdybym nie przybył do Norymbergi". Według dalszych słów oskarżyciela amerykańskiego za wszystkie zbrodnie odpowiedzialny jest cały naród niemiecki, a samych zbrodniarzy wojennych jest pośród Niemców około 7 milionów".

## Truman w lecie odwiedzi Japonię

WASZYNGTON (PAP-ms). Sekretarz prezydenta Trumana, Roth, oświadczył, że Truman podczas swej letniej podróży zamierza odwiedzić Japonię. Trasa podróży nie jest jeszcze opracowana. Dlatego też nie wymieniono miejscowości, w jakich prezydent Truman zamierza się zatrzymać.

## Niesłychana bezczelność niemiecka

STUTTGART (PAP-ms). Jak podaje agencja prasowo-informacyjna, odbyły się tu demonstracje przeciwko konfiskacie mieszkań dla rodzin żołnierzy amerykańskich. Demonstrantom oświadczono, że w przyszłości tego rodzaju manifestacje tolerowane nie będą.

### Nowe złoża złota w Afryce południowej

LONDYN (PAP-G). Reuter donosi z Johannesburga, że w Afryce południowej wykryto najbogatsze z dotychczas znanych złóż złota, zawierające 62,6 uncji złota na tonę rudy.

## Berlin tańczy

BERLIN (ZAP.) W Berlinie otwarto dotąd aż 50 szkół tańca, które cieszą się wielkim powodzeniem. Berlin interesuje się przede wszystkim tańcami najmodniejszymi, a że dla nich brak nauczycieli, więc wielu amerykańskich żołnierzy szkoli takich nauczycieli Niemców.

# Stanowisko Francji zwyciężyło!

**Sprawy Zagłębia Ruhry i Nadrenii temat konferencji czterech mocarstw**

LONDYN (PAP-G). Reuter donosi, że rząd W. Brytanii, podobnie jak i rząd Stanów Zjedn. poinformował rząd francuski, że gotów jest zgodzić się na omawianie sprawy Zagłębia Ruhry i Nadrenii na konferencji min. spraw zagranicznych. Londyn jednakże, tak samo jak Waszyngton, pragnie, aby problem zachodnich granic niemieckich omawiany był po rozpatrzeniu traktatów pokojowych.

# Wielki strajk w Palestynie

**50 tys. pracowników przerwało pracę. - Palestyna izolowana od świata**

KAIR (PAP-ms). W Palestynie wybuchł strajk powszechny, który objął 50.000 pracowników państwowych. Strajk objął prawie wszystkie dziedziny służby państwowej, środki komunikacji, wyładunku okrętów, sądownictwo, administrację. Strajkujący domagają się podwyżki płac i ulepszenia warunków pracy. Strajk powszechny został poprzedzony trwającym od 5 dni strajkiem pracowników poczty, wskutek którego Palestyna jest izolowana od świata.

# Obawy anglosaskie

**w przededniu konferencji czterech mocarstw**

PARYŻ (ms). Za 8 dni rozpocznie się w Paryżu konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 wielkich mocarstw. Głównym jej celem jest porozumienie się w sprawie warunków traktatów pokojowych z b. sojusznikami Niemiec. W przededniu otwarcia konferencji głosy wielkich organów prasy brytyjskiej i amerykańskiej nie grzeszą zbytnim optymizmem. W większości kwestyj stanowisko anglosaskie i stanowisko Związku Radzieckiego są nieprzejednanie różne. Dotyczy to m. in. sprawy Triestu, który według Anglosasów powinien pozostać przy Włoszech, podczas gdy Związek Radziecki żąda oddania go Jugosławii. Dalej różnice zdań przejawiają się w kwestii kolonij włoskich. Punkt widzenia Zw. Radzieckiego nie godzi się ze stanowiskiem Anglii co do utrzymania czołowych pozycyj brytyjskich na Morzu Śródziemnym. Istnieją też rozbieżności w kwestii Dunaju, granicy grecko-bułgarskiej itd.

Wobec tych rozbieżnych interesów, niektóre pisma przewidują możliwość zawarcia traktatów przez mocarstwa anglosaskie. Związek Radziecki nie uznałby tych traktatów. Nie należy jednak pesymizmu posuwać zbyt daleko. Wspólny interes mocarstw winien być silniejszy niż kwestie partykularne.

Francja ciągle przypomina wielkim mocarstwom, że sprawy niemieckie są zdecydowanie ważnym punktem dla przyszłego pokoju. Są one niełatwie do rozwiązania. Ale miejmy nadzieję, że konferencja ministrów stanowić będzie nowy krok naprzód ku rozwiązaniu tych wszystkich trudnych i zawiłych kwestyj.

## Odpowiedź Francji na prowokację hiszpańską

PARYŻ (PAP-ms). Rząd hiszpański wzmocnił znacznie garnizony graniczne na pograniczu pirenejskim. „Le Soir" podaje, że rząd francuski wyśle oddziały wojskowe dla ochrony swych granic.

## Epidemia dżumy w Indiach

LONDYN (PAP). Reuter donosi z Bombaju, że mieszkańcy kilku miejscowości, położonych w kolicach Kanpuru, głównego miasta przemysłowego północnych Indii, uciekli do dżunglii w obawie przed epidemią dżumy. Dotychczas umarło od dżumy w Kanpurze ponad 300 osób.

## Czy Palestyna będzie podzielona

LONDYN (PAP-G). Dyplomatyczny korespondent „Yorkshire Post" przewiduje, że anglo-amerykańska komisja do spraw Palestyny wysunie wniosek podziału Palestyny na część żydowską i arabską. Jak donosi korespondent dziennika, sprawozdanie anglo-amerykańskiej komisji przesłane zostanie rządom angielskiemu i amerykańskiemu w pierwszych tygodniach maja.

**wytoczyć wojnę świadomemu czy nieświadomemu marnotrawstwu paliwa. Niejeden hektar mógłby być zaorany i obsiany, gdyby nie to właśnie marnotrawstwo.**

**Nie wolno dopuścić i do tego, aby ziarno dostarczone rolnikom na siew było konsumowane, czy — jak się to istotnie zdarza — przetwarzane na bimber. Jest to zbrodnia, której sprawcę winna dosięgnąć najcięższa kara.**

**Czas nagli! Nie mamy czasu do zwlekania! Pamiętajmy, iż walkę z głodem musimy wygrać! (km)**

## Świat w kilku wierszach

Krakowski batalion saperów, który brał udział w bojach nad Odrą udekorowany został na rozkaz marsz. Żymierskiego orderem Virtuti Militari. W czasie bojów pod huraganowym ogniem nieprzyjacielskim pracowali krakowscy seperzy budując mosty, po których następnie szli ich koledzy z oddziałów bojowych.

We wtorek rozpoczną się obrady przedstawicieli wspólnoty brytyjskiej. Omówione będzie stanowisko imperium w odniesieniu do traktatów pokojowych, handlu międzynarodowego, sprawy wyżywienia oraz światowe zagadnienia polityczne.

Po przybyciu do Aten Herbert Hoover odbył konferencję z miejscowym przedstawicielem UNRRA i udał się w dalszą drogę do Kairu.

Studenci w Damaszku wystąpili z protestem z powodu zawarcia umowy Wielkiej Brytanii z Transjordanią. Wielka Brytania pragnie tworzyć koszary na bliskim wschodzie, co zagraża niepodległości Arabów.

Szwedzki minister spraw zagr. oświadczył, że Szwecja zgłosi wniosek o przyjęcie do ONZ.

Do Buenos Aires przybyła delegacja sowiecka, tkóra przeprowadzi rokowania dla zawarcia umowy handlowej między Zw. Radzieckim a Argentyną.

Francuski min. lotnictwa dokonał w Marsylii otwarcia linii lotniczej, która utrzymywać będzie stałą komunikację między Francją a północną Afryką.

# Vansittart dobrze zna Niemców

LONDYN (FA). Sprawa centralizacji Niemiec była tematem obrad w angielskiej Izbie Lordów, przy czym lord kanclerz Vansittart wystąpił przeciwko temu projektowi. Stwierdził on, że nie można dopuścić do tego, aby hasło „jeden naród, jedno państwo i jeden „führer" zastąpione zostało hasłem „jeden naród, jedno państwo jeden komisarz".

## Niemcom trudno pogodzić się ze swoim losem!

BERLIN (PAP-ms). Berliński „Der Kurier" podaje informację, że „przesiedlono 180.000 Niemców z terenu, znajdującego się tymczasowo pod administracją polską". Niemcy łudzą się nadzieją powrotu. Możemy ich zapewnić, że kraje znajdujące się „tymczasowo pod administracją polską" nie powrócą nigdy do Niemiec. Tereny te są bezspornie odwiecznymi ziemiami polskimi.

## Otwarcie linii lotniczej Warszawa — Szczecin

WARSZAWA (PAP-G). W ramach uroczystości szczecińskich odbyło się w Szczecinie—Dąbiu uroczyste otwarcie nowej linii powietrznej Warszawa—Szczecin z lądowaniem w Poznaniu.

Pierwsi odlecieli samolotem z lotniska w Szczecinie-Dąbiu do Warszawy prez. Bierut i premier Osóbka-Morawski, którzy przed odlotem wpisali się do pamiątkowej księgi w komendzie portu.

# Brazylia i San Domingo chcą przyjąć uchodźców z Europy

LONDYN (PAP). Na posiedzeniu konferencji dla spraw uchodźców i deportowanych, odbywającej się w Londynie, przedstawiciele Brazylii i republiki San Domingo oświadczyli, że kraje ich gotowe są przyjąć uchodźców i deportowanych, znajdujących się w Rzeszy.

Delegat Brazylii podkreślił, że obszar kraju i warunki klimatyczne stwarzają wielkie możliwości, zwłaszcza dla rolników. Ludność Brazylii jest nieliczna w stosunku do obszaru kraju, dlatego też Brazylia gotowa jest przyjąć u siebie uchodźców z Europy. Delegat brazylijski pragnąłby wiedzieć, na ilu przybyszów mógłby liczyć jego kraj oraz do jakich grup zawodowych będą oni należeli.

Delegat republiki San Domingo powtórzył swą ofertę, złożoną ONZ na początku roku bieżącego, że kraj jego pragnie przyjąć uchodźców żydowskich i innych z Europy.

# Czy Ameryka wprowadzi racjonowanie żywności?

WASZYNGTON (ms). Po posiedzeniu komisji dla walki z głodem, jaka odbyła się w Białym Domu, zbiera się wspólna komisja żywnościowa anglo-amerykańska. La Guardia oświadczył na posiedzeniu w Białym Domu, że jest pełen nadziei i zapału. Według nieoficjalnych wiadomości La Guardia domaga się oświadczenia rządowego o zmniejszeniu spożycia chleba o 25 proc.

Dyrektor Lehman poddał wczoraj w Waszyngtonie ostrej krytyce politykę żywnościową Stanów Zjedn. Zniesienie racjonowania żywności było bardzo niefortunne. Nie zgadza się on z twierdzeniem prezydenta Trumana, że kryzys będzie opanowany w ciągu 90 dni. Racjonowanie żywności w Stanach Zjednoczonych, które w stosunku do krajów zagrożonych głodem, opływają we wszystko, należy bezwzględnie wprowadzić na nowo, nawet gdyby to zająć miało 6 miesięcy czasu, bo i po tym terminie kryzys głodowy w świecie nie będzie jeszcze opanowany.

# Polska w komisji likwidacyjnej Ligi Narodów

BERN (PAP-G). Polska, Turcja, Francja, Belgia i W. Brytania weszły w skład specjalnej komisji, która wyznaczy członków urzędu likwidacyjnego, mającego przekazać majątek Ligi Narodów na rzecz ONZ. Skarbnik Ligi zakomunikował, że Polska i Portugalia zapłaciły swe składki na rzecz Ligi na rok 1945.

## Umowa handlowa polsko-radziecka

Kilka dni temu została podpisana w Moskwie umowa handlowa polsko-radziecka. Ze strony polskiej umowę podpisał min. Żeglugi i Handlu Zagranicznego Jędrychowski, zaś ze strony ZSRR min. Handlu Zagranicznego Mikojan. Delegacja wróciła już do Warszawy. Na lotnisku witali przybyłą delegację przedstawiciele ministerstw i szef protokołu Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

# Na ławie oskarżonych winna zasiąść także Austria

## Głosy Niemców w audycjach radia londyńskiego

BERLIN (ZAP.) Pretensje Austrii do odszkodowań niemieckich wywołały w Niemczech falę oburzenia, któremu wyraz dają Niemcy w swoich listach do radia londyńskiego. Autorzy wszystkich listów, odczytywanych przed mikrofonem londyńskim twierdzą, że Austria z szeregów nieprzyjaciół Niemiec powinna się przenieść na ławę oskarżonych, na której jest jej miejsce obok Niemiec.

Zdaniem Niemców Austria jest współwinna za to, co się działo w ostatnich latach. Hitler słusznie twierdził, że nieprzyjaciele Niemiec przekonają się o wierności żołnierzy austriackich. O buntach wojsk austriackich opnia publiczna nic nie wie, a wśród osób, wymienionych w związku z zamachem na Hitlera w dniu 20 lipca, nie było nazwisk Austriaków.

Wszyscy Niemcy pamiętają natomiast owacje, jakie Austria zgotowała swemu wybawicielowi w dniu 13 marca 1938 r. W Wiedniu oraz w innych miastach powiewały tak samo flagi hitlerowskie i girlandy jak w Berlinie, w prasie austriackiej znalazły się natychmiast hymny pochwalne na cześć Hitlera i hitleryzmu.

Dzisiaj natomiast Austria chce być uznana za jedną z ofiar hitleryzmu, odżegnując się od współdziałalności i z postrzępionej skóry niemieckiej chce dla siebie wykroić pasek, żądając 7 miliardów odszkodowania i odstąpienia terenów niemieckich na co się Niemcy zgodzić nie mogą.

Dość fałszowania historii, — pisze emerytowany inspektor szkolny z Nadrenii, Franz Kueckenroehmer, — własną winą nie może Austria obarczać konta win niemieckich.

Reuter donosi, że stosownie do umowy, zawartej w Paryżu między Anglią, Francją i Syrią, ostatnie oddziały wojsk brytyjskich i francuskich opuściły Damaszek. W Syrii pozostały tylko placówki dyplomatyczne i szpitale brytyjskie.

## Rosenberg twierdzi w ogniu krzyżowych pytań:

# „Hitler nie był tyranem"

NORYMBERGA (FA). Obrona Rosenberga, podobnie jak obrona innych oskarżonych idzie po linii „niewiedzy". W ogniu krzyżowych pytań, Rosenberg wprawdzie przyznał się, że zarządził deportację tysięcy ludzi z terenów Wschodnich na pracę do Rzeszy Deportacja ta miała okropne skutki, jednak za to, co się stało, odpowiedzialni są jego podwładni. Jeśli chodzi o Żydów, to zależało mu jedynie na usunięciu ich z wpływowych stanowisk. Tymczasem „SS" poszła o wiele dalej. Oskarżony tych zarządzeń nie wydawał.

Rosenberg umywa ręce również od odpowiedzialności za morderstwa i gwałty popełniane w Zw. Radzieckim na ludności cywilnej. Twierdzi, że akcją tą kierował Himmler. Jemu zaś pozostawiono tylko sprawy czysto administracyjne. Wiedząc, co się dzieje — mówi Rosenberg — kilkakrotnie prosiłem Hitlera o dymisję. Służyłem Hitlerowi i jego idei wiernie, jednak mniej więcej w połowie okresu wojny począłem sobie uświadamiać, że byliśmy na złej drodze. Oświadczyłem Hitlerowi, że po skończonej wojnie bezwzględnie trzeba będzie przeprowadzić reformę. Niestety narodowy socjalizm wykończył się zanim mogło dojść do jakiejkolwiek reformy.

Co do obozów koncentracyjnych, to Rosenberg przyznał się, że wiedział tylko o 2 obozach: Dachau i Oranienburgu. Zdaniem Rosenberga, obozy koncentracyjne były „koniecznością wojenną". Uważał on, że Hitler nie był tyranem, ale musiał rządzić sam, gdyż koncepcja państwa narodowo-socjalistycznego przewidywała skoncentrowanie całej władzy w jednym ręku.

# Jak żyje i pracuje Dolny Śląsk

## „IKP" zwiedza Ziemie Odzyskane

Rychbach, 17 kwietnia

Z pojęciem „Dolny Śląsk" wiązały się przeważnie w naszej wyobraźni lasy i góry (no i szaberek), od czasu do czasu również kopalnie węgla, natomiast mało kto z nas wiedział o tym, że Dolny Śląsk — to polski Manchester, to centrala przemysłu włókienniczego. Nie zdawaliśmy sobie dotychczas sprawy z tego, jakie wraz z Dolnym Śląskiem uzyskaliśmy bogactwa w postaci fabryk włókienniczych, które wraz z kopalniami sprawiły, że Polska z kraju rolniczego stała się krajem rolniczo-przemysłowym.

Żeby uświadomić społeczeństwo w tym kierunku, uzmysłowić mu te fakty i zachęcić Polaków do szkolenia się w włókiennictwie, oraz do osiedlania się na Dolnym Śląsku fachowców w tej dziedzinie, Centralny Związek Przemysłu Włókienniczego w Łodzi urządził wycieczkę informacyjną po Dolnym Śląsku, w której dziennikarze całej Polski mieli okazję zapoznać się bardzo dokładnie z przemysłem włókienniczym na odzyskanym Dolnym Śląsku, z jego dotychczasowymi osiągnięciami, z jego brakami i bolączkami oraz z pracą i sukcesami w przemyśle włókienniczym Polaków-pionierów.

Na wycieczce tej Pomorze reprezentowane było przez Prezesa Związku Dzienikarzy Pomorskich, red. Stanisława Ziemaka, oraz przedstawicielkę „IKP" red. Walerię Drygałową, której sprawozdania zamieszczać będziemy w najbliższych numerach.

# Kino i Teatr na odbudowę WARSZAWY

WARSZAWA (PAP-ms). Staraniem OKZZ został powołany do życia międzyzwiązkowy komitet odbudowy Warszawy. Na pierwszym posiedzeniu postanowiono powołać lokalne komitety odbudowy przy poszczególnych związkach i radach zakładowych. Ustalona będzie wysokość ofiar oraz czy to będą wpłaty pieniężne, czy świadczenia pracy. Od 1 maja opodatkowane będą bilety wstępu do kin i teatrów w wysokości 2 zł od biletu, ponieważ od tego dnia zniesiony będzie podatek na pomoc zimową.

## Z dzisiejszych Niemiec

# Niemcy wygrały wojnę ludnościową

## Ciekawe dane Międzynarodowego Biura Studiów

W czasie wojny patrzyliśmy z uznaniem na angielską politykę, gospodarującą z niesłychanym skąpstwem ludzką — angielską krwią. Anglicy nie bronili prawie nigdy „straconych pozycji", nie atakowali też nigdy swoimi wojskami, jeżeli istniało prawdopodobieństwo, że atak ten mógłby kosztować dużo zabitych i rannych. Decydującą inwazję na wybrzeża Europy przygotowali z wielką dokładnością po wyzyskaniu najnowszych zdobyczy techniki wojennej i pod tym kątem, aby straty ludzkie ograniczyć do koniecznego minimum. I słusznie. Wychowanie człowieka trwa prawie 20 lat, podczas gdy zarówno środki żywności jak i maszyny produkować można w tygodniach i miesiącach. Największe zniszczenia wojenne usunąć można w ciągu kilku lat, ale zapełnienie luk ludnościowych spowodowanych wojną rozkłada się na całe dziesiątki lat, a nieraz na kilka pokoleń.

Obesrwując zmagania wojenne byliśmy przekonani, że po tej wojnie liczba narodu niemieckiego zmniejszy się bardzo poważnie, że straty będą proporcjonalnie większe niż poniesieje jakikolwiek naród europejski. Do wydawania takich sądów upoważniały nas zdarzenia wojenne i wielki upust krwi niemieckiej na wszystkich frontach. Okazało się po wojnie, że byliśmy w błędzie. Niemcy *wygrały wojnę ludnościową*, przegrywając militarnie. Myśmy widzieli jedną stronę medalu, nie znaliśmy zaś przyrostu ludności niemieckiej, liczby małżeństw, stopnia śmiertelności wśród Niemców, wreszcie nie znaliśmy faktycznej liczby krwawych strat narodów europejskich.

Jak podaje Międzynarodowe Biuro Studiów w pierwszych powojennych publikacjach statystycznych śmiertelność w narodzie niemieckim w czasie ostatniej wojny nie była wyższa od śmiertelności lat przedwojennych.

W przeciwieństwie do wojny z lat 1914—18, gdzie liczba małżeństw i urodzin w Niemczech spadła, w ostatniej wojnie utrzymała się ona na normalnym poziomie. Siły pracownicze kobiet zostały w Niemczech wykorzystane do pracy w przemyśle wojennym stosunkowo późno, podczas gdy narody okupowane były systematycznie niszczone a siły robocze wywożone do Niemiec.

W przeciwieństwie do ogólnych przypuszczeń Niemcy straciły w czasie wojny wskutek bomb lotniczych zaledwie 350 tys. zabitych. Większe szkody powstały w zabudowaniach. Około 50 miast zostało zniszczonych i wyeliminowanych z pracy dla przemysłu wojennego. Jeśli chodzi o ludność tych miast to ogólne straty nie przekraczają jednego procentu. Największe straty wykazuje Kassel — 5 proc., Drezno 4 proc, Hamburg — 3 proc. Straty wojenne na froncie wschodnim i zachodnim wynoszą 3 milj. zabitych żołnierzy niemieckich.

Ludność niemiecka mimo wojny wzrosła i wynosi po sprowadzeniu reemigrantów z Europy wschodniej i południ. wschodniej 72 milj., do tego dojdą 2 milj. jeńców wojennych, którzy powrócą z obozów.

Tymczasem narody europejskie straciły 15 milj. w zabitych, wymordowanych i zmarłych wskutek głodu. W tej statystyce na pierwszym miejscu stoi Polska, która straciła 13 proc. ludności, Rosja straciła 7 milj. ludzi.

# Owocna praca MO w pow. bydgoskim

BYDGOSZCZ (zz). Placówki Pow. Komendy MO rozwijają na terenie pow. bydgoskiego ożywioną działalność.

W ciągu ostatnich dni okoliczne posterunki doprowadziły do sądu licznych przestępców, występujących przeciw obowiązującemu prawu. I tak: m. in. posterunek MO w Ślesinie ujął i przekazał sądowi marudera wojskowego, który dopuścił się kradzieży konia jednemu z miejscowych gospodarzy. Prokuraturze wojskowej przekazany został dezerter wojskowy. Władze śledcze Kom. Pow. MO zdemaskowały i odstawiły do obozu w Potulicach ukrywającego się pod przybranym nazwiskiem volksdeutscha oraz przyłapały osobnika pracującego na szkodę obecnego ustroju.

W akcji tępienia przestępczości na terenie powiatu ujęto w dalszym ciągu kilkunastu włamywaczy i sprawców czterech poważniejszych licznych drobnych kradzieży mieszkaniowych. Wszyscy odpowiadać będą za swoje niecne czyny przed sądem.

# 2 miliardy biletów skarbowych

Wobec dalszych zgłoszeń ze strony instytucji kredytowych na bilety skarbowe Ministerstwo Skarbu przystępuje w najbliższym czasie do wypuszczenia drugiej emisji w wysokości 2 miliardów zł, przy oprocentowaniu 3,65% w stosunku rocznym. Rozporządzenie ministra skarbu w tej w sprawie ukaże się wkrótce w Dzienniku Ustaw R. P.

Druga emisja biletów skarbowych będzie wypuszczona na tych samych warunkach co i poprzednio. Należy podkreślić, że pierwsza emisja biletów skarbowych w wysokości 1 miliarda zł. których sprzedaż rozpoczęła się w styczniu rb. została pokryta z nadwyżką.

*Echa*

# Na 20-lecie polskiego biskupstwa w Gdańsku

W br. przypada 20-ta rocznica mianowania pierwszego biskupa — ordynariusza nowoutworzonej diecezji gdańskiej.

Z tej okazji pragniemy poświęcić parę słów pamięci pierwszego polskiego biskupa w Gdańsku, tym bardziej, że w br. przypada również równe 70 lat od jego urodzin.

* * *

Jak wiadomo, pierwszym biskupem-ordynariuszem gdańskim był śp. ks. biskup O'Rourke.

Ks. Edward hrabia O'Rourke był synem ziemian, Michała i Amelii z Bochwiców, którzy mieli majątek Basin w powiecie nowogródzkim. Urodził się w r. 1876. Początkowe nauki odebrał w domu rodzinnym. Następnie uczęszczał do gimnazjum XX. Jezuitów w Chyrowie, a od r. 1893 do gimnazjum w Rydze. W latach 1898—1903 kończy politechnikę w Rydze, po czym przerzuca się na studia filozoficzne i teologiczne we Fryburgu i w Innsbrucku. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1907 w Kownie z rąk ks. biskupa Cyrtowta. Pierwszą Mszę św. odprawił w Ostrej Bramie w Wilnie 31 października 1907 r.

Następnie pracował kolejno jako profesor w polskim Seminarium Metropolitalnym tzw. Mohylewskim w Petersburgu, jako proboszcz tamtejszej parafii polskiej pod wezwaniem św. Stanisława B. i M.

W r. 1918 został mianowany biskupem-ordynariuszem ryskim. Sakrę biskupią otrzymał 15 grudnia 1918 r. w Wilnie. Rządy diecezją ryską objął jednak dopiero w dwa lata później z powodu wypadków wojennych. Wobec nieżyczliwej postawy ze strony Łotyszów, którzy nie chcieli mieć na stolicy ryskiej — Polaka, zrzekł się diecezji ryskiej i osiadł w Gdańsku.

Wkrótce został mianowany administratorem apostolskim w Gdańsku, a w r. 1926 pierwszym biskupem-ordynariuszem nowoutworzonej diecezji gdańskiej. Wobec szykan ze strony Niemców w r. 1938 zrzekł się diecezji gdańskiej i przyjął ofiarowaną mu przez ks. prymasa Hlonda kanonię w Poznaniu, gdzie osiadł jako biskup tytularny sofijski.

Wojna zastała go w Wojewodziczkach u bratowej. Stamtąd — drogą na Berlin — w jesieni 1939 r. dostał się do Rzymu, gdzie zamieszkał w polskim klasztorze XX. Marianów. W styczniu 1943 r. musiał się poddać ciężkiej operacji i już się nie podźwignął...

Śp. ks. biskup O'Rourke był już jako uczeń ósmej klasy prezesem tajnego kółka studenckiego w Rydze, następnie członkiem korporacji „Arkonia", członkiem związku filistrów „Arkonii" pozostał aż do zgonu.

Był człowiekiem bardzo wykształconym, władał biegle ośmiu językami, m. in. i łotewskim.

Jako kapłan i biskup cieszył się nieposzlakowaną opinią. Zawsze czuł się Polakiem. Często bywał w Warszawie, by ze stolicą Polski utrzymywać jak najżywszy kontakt.

* * *

Gdy wspominamy 20-tą rocznicę biskupstwa polskiego w Gdańsku, powinniśmy — nawiązując do erygowania polskiego biskupstwa w Gdańsku — pomyśleć: czy po okresie powojennej administracji apostolskiej nie dałoby się inaczej ułożyć pozycji Gdańska również jako eksponowanej placówki kościelnej.

Gdańsk ma specjalne znaczenie dla Polski, dlatego musimy przywiązywać zawsze wielką wagę do tego, co się tam dzieje — na każdym terenie.

**Ks. Henryk Weryński**

*

**Uwaga Redakcji**

Zamieszczając powyższe aktualne wspomnienia pióra ks. mgra Weryńskiego uważamy za swój obowiązek publicystyczny zwrócić uwagę, że — w związku z gospodarką następcy śp. ks. biskupa O'Rourke — nazwisko zmarłego biskupa dostało się na łamy jednego z dzienników krakowskich (przez pomyłkę) po jego śmierci. Pomyłki wszędzie się trafiają, ale — z pomyłki — żaden cień nie może padać na tak zasłużoną postać, jaką był niewątpliwie śp. ks. biskup O'Rourke.

# Długość portu szczecińskiego — 65 km

## Na Pomorzu Zachodnim pół miliona ludzi znajdzie zatrudnienie w portach bałtyckich i przy eksploatacji bogactw morskich

W Polsce przedwrześniowej posiadaliśmy zaledwie mały skrawek morski, raczej szparkę niż okno Polski na świat. Dziś natomiast w naszym posiadaniu znalazły się wszystkie historycznie polskie ziemie nadbałtyckie, z których utworzono trzy województwa, graniczące z morzem: mazurskie czyli olsztyńskie, gdańskie, oraz zachodnio-pomorskie czyli szczecińskie.

Pomorze Zachodnie, które z racji wielkich manifestacyj szczecińskich pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą!" jest w tej chwili ośrodkiem zainteresowań całej Polski, dzieli się na 18 powiatów i obejmuje obszar 2.205.000 ha, z czego przypada na użytki rolne, łąki i pastwiska 63%, na lasy 26,5%, wody śródlądowe (jeziora i rzeki) 3,5 proc., drogi bite, koleje i zabudowania 5%, nieużytki 2 proc.

Wybitnie morski charakter Pomorzu Zachodniemu nadają: 150 km wybrzeża Bałtyku oraz Odra, tj. jej bieg dolny od ujścia Warty pod Kostrzyniem do Szczecina, długości 160 km, skąd od granic portu do morza jest jeszcze 65 km. Tak długi jest bowiem port szczeciński!

Odra jako arteria komunikacyjna jest wybitnie związana z portem szczecińskim. Ten charakter morski Pomorza Zachodniego podkreślają jeszcze porty Swinoujście i Kołobrzeg oraz liczne kąpieliska morskie na wybrzeżu i na wyspach, jak również szereg mniejszych rzek wpływających do Bałtyku z małymi portami rybackimi u ich ujścia.

Eksploatacja bogactwa morza i usługi, związane z obsługą Wybrzeża i komunikacją były przed wojną źródłem zarobkowania dla pół miliona mieszkańców. Cyfra ta po właściwym uporządkowaniu spraw Wybrzeża może się nawet powiększyć.

Mimo że przed wojną Odra dolna leżała w granicach politycznych Niemiec, odbywał się na niej tranzyt rzeczny w wielkich rozmiarach pomiędzy województwami polskimi: Wielkopolską a Górnym Śląskiem, poprzez Wartę, port w Kostrzynie i dalej Odrą. Już to samo mówi o potrzebie gospodarczej Polski związania Odry z jej prawobrzeżnym dorzeczem w granicach Polski.

Szczecin pod rządami polskimi, po pokonaniu pierwszych trudności, rozwinie się do rzędu najbardziej ożywionych i kwitnących miast Rzeczypospolitej.


*Numer Jubileuszowy*

**„Ilustrowanego Kuriera Polskiego"**

**poświęcony 600 rocznicy istnienia Bydgoszczy**

**ukaże się w sprzedaży w piątek rano**

Na całość 16 stronicowego numeru, który będzie bogato ilustrowany, złożą się prace i artykuły naukowe i publicystyczne pierwszorzędnych piór. Numer jubileuszowy „I. K. P." będzie dokumentem o charakterze historycznym.

**NUMER WIELKANOCNY**

**„Ilustrowanego Kuriera Polskiego"**

ukaże się sprzedaży w sobotę rano, również zawierać będzie 16 str. i przyniesie bogaty materiał redakcyjny i ilustr.

Cena numerów nie zmieniona!


# Śmierc 1500 górników w katastrofie

LONDYN (PAP-ms). Z Tokio donoszą o olbrzymiej katastrofie w jednej z japońskich kopalń węgla. Ponad 1.500 górników poniosło śmierć.

# Delegacja prokuratorów polskich przybyła do Pragi

WARSZAWA (PAP-G). Na zaproszenie rządu Czechosłowacji udała się do Pragi delegacja prokuratorów polskich w osobach: M. Siewierskiego prok. Sądu Najwyższego, M. Głębnera prok. sądu apelacyjnego w Krakowie oraz prok. J. Sawickiego dyr. biura współpracy międzynarodowej min. sprawiedliwości.

Pobyt delegacji prokuratury polskiej pozostaje w związku z toczącym się w Pradze procesem zbrodniarza wojennego K. H. Franka, niemieckiego „protektora" Czech i Moraw, oraz innymi wielkimi procesami zbrodniarzy wojennych.

Jak wiadomo na procesach tych jest obecny także prok. Jackson, główny oskarżyciel St. Zjednoczonych w procesie norymberskim.

# Spekulanci wędrują do obozów pracy!

## Akcja, która wobec szalejącej drożyzny musi być wzmożona!

WARSZAWA (PAP-ms). W Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami odbyła się konferencja prasowa, na której prokurator Gacki omówił obszernie dotychczasową działalność Komisji, wytyczne dalszej pracy i wyniki szeroko zakrojonej i przeprowadzonej akcji w dniu 13 i 14 marca, skierowanej przeciwko spekulantom artykułami żywnościowymi. W okresie tym zostało przewiezionych do obozów pracy około 40 osób za czyny wyraźnie szkodliwe dla gospodarki kraju.

*Na marginesie*

# Cienie Ubezpieczeń

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego komisja Okręgowa Zw. Zaw, rozesłała ankietę wśród zrzeszonych pracowników w Ubezpieczalni Społecznej. Robotnicy mają wypowiedzieć się jaki system leczenia ubezpieczalnianego uważają za lepszy: lekarza domowego, czy lekarza z wyboru.

W przeciwieństwie do reszty Polski na terenie Zagłębia istnieje od 1920 roku system wolnego wyboru lekarza. Chory wybiera dowolnie lekarza tego do którego ma zaufanie, a niekoniecznie lekarza rejonowego.

Zdania, co do użyteczności i wartości tego systemu są podzielone. Centralne władze Ubezpieczalni uważają, że przy wyborze lekarza przez chorego dochodzi do nadużyć i lekarz jest uzależniony od chorego. Ankieta może dostarczyć bardzo ciekawych odpowiedzi i chociaż ogłoszona na małym terenie powinna stanowić materiał orientacyjny i dyskusyjny dla „speców od ubezpieczeń".

Coraz częściej słyszy się narzekania na leczenie ubezpieczalniane, na niewłaściwe stosowanie środków leczniczych i na sposób załatwiania pacjentów. Nierzadkie są wypadki, że chory przerywa leczenie w Ubezpieczalni i leczy się na własny koszt. Obiektywnie należy przyznać z lepszym skutkiem. Wina tu jest nie tylko po stronie niektórych lekarzy, którzy dość pobieżnie i bez zapału wykonują swoją pracę. Są lekarze o wysokim pionie moralnym i wielkim poczuciu odpowiedzialności w swoim zawodzie, ale i oni nie mogą podołać obowiązkom, Naogół w grę wchodzą tu 2 przyczyny: jedna — to wielka liczba chorych, druga — to brak lekarstw — przynajmniej brak na recepty Ubezpieczalni.

Znajdujemy się w tym okresie rozwoju ubezpieczeń, kiedy należy zastanowić się nad tym, jak powinny być one zorganizowane, aby spełniły najlepiej swoje zadanie — a nie jak po tamtej wojnie — kiedy dyskutowano — czy wszystkie ubezpieczenia są potrzebne.

Jesteśmy zrujnowani wojną i ramy naszego budżetu państwowego nie pozwalają na „nowinkarstwo" angielskich ubezpieczeń opartych na koncepcji lorda Beaverbrooka. Ale ten okres musi nadejść i to niedługo.

# Wojska belgijskie okupują Niemcy

KOLONIA (ZAP.) W tych dniach dwie belgijskie dywizje przystąpiły do okupacji odcinka Niemiec, odstąpionego Belgii przez Anglię na podstawie umowy zawartej między Bevinem a Spaakiem.

# TAJEMNICZY BOKSER WE FRAKU

2

— Proszę mi podać małe jasne, a temu panu podwójną porcję befsztyka.

Rzucił okiem na Harrego.

— Chce pan piwa, kawy czy herbaty?

— Najchętniej kawy, — odpowiedział Welch, który już tak dalece się uspokoił, że odważył się ukradkiem lustrować swego amfitriona.

Obcy mógł mieć około 50 lat; był średniego wzrostu, szczupły, można jednak było zauważyć, że był w pełni sił. Miał oblicze robiące dziwnie przykre wrażenie, zapewne dzięki martwemu wyrazowi lewego oka. Początkowo Harry wziął je za źle wykonane oko szklane. Nie tylko wyraz oka wpływał na to niemiłe wrażenie, sardoniczny uśmiech przyklejony do twarzy nieznajomego działał na Welcha wprost niepokojąco.

Nieznajomy, jak gdyby odgadując myśli Harrego, powiedział:

— Moje lewe oko nie wygląda zbyt ponętnie, co? Byłoby może estetyczniej, gdybym sobie wprawił szklane, a także mniej by to zwracało uwagę. Wreszcie niewiele sobie z tego robię, dopóki jestem przy pieniądzach ludzie nie będą się krzywić na moją brzydotę.

Harry zaczerwienił się.

— Ja nie przyglądałem się pańskim oczom. Patrzyłem na pana wprawdzie, ale zastanawiałem się poco pan mnie tu zaprosił? Początkowo wziąłem pana za tajnego policjanta, ale widzę, że szczęśliwie dla mnie nie jest pan z kryminalnej policji.

— Co to, to w każdym razie nie.

Nieznajomy położył na stole otwartą paczkę papierosów. Zapalił, skinieniem ręki wskazał Harremu, że ma się sam poczęstować. Po chwilowym milczeniu odezwał się w te słowa:

— Z przyczyn, które panu potem wyjaśnię, poszukuję pierwszorzędnego boksera, któryby umiał nosić frak, nie wyglądając na uwięzionego w kaftan bezpieczeństwa. Trudno jest znaleźć takiego człowieka, bowiem ludzie przyzwyczajeni do noszenia fraka, są niesłychanie rzadko zawodowymi bokserami. Mogę więc mówić o prawdziwym powodzeniu, znalazłszy w panu to, czego szukałem.

Harry odchylił się na oparcie. Odczuł zadowolenie, że otrzymany poczęstunek nie wynikał tylko ze współczucia. Zrozumiał, że zaproponują mu jakąś pracę. Pewność siebie okazana przez nieznajomego, który wykluczał możliwość odrzucenia jego propozycji, raniła miłość własną Welcha, zwłaszcza, że obejście obcego nakazywało zachowanie ostrożności i wzbudzało nieufność.

— Przypuszcza pan, że we fraku nie będę się czuł skrępowany? — zapytał Harry.

— Ja nigdy nie opieram się na przypuszczeniach, wiem o tem, odrzekł nieznajomy, przytem uśmiech jego się rozszerzył. „Biuro informacyjne z którego usług korzystam pracuje bez zarzutu, tak że mogę panu dokładnie powiedzieć ile razy odżywiał się pan w ciągu ostatnich trzech dni oraz gdzie pan spędził noce".

Harry zmarszczył się. Cała sprawa rozbudziła w nim czujność i coraz gorsze podejrzenia kiełkowały w jego umyśle.

— A więc pan polecił mnie śledzić? — zapytał Welch.

— Oczywiście, to było konieczne. Ale wytłumaczę to panu podczas gdy pan będzie jadł; oto nadchodzi kelner z befsztykiem, smacznego.

Befsztyk pachniał smakowicie.

Kelner oddalił się. Harry energicznie zabrał się do jedzenia. Między jednym a drugim kęsem powiedział:

— A więc dalej! Ja jem, a pan niech opowiada.

— All right! — Nieznajomy pociągnął piwa i zaczął swoje wyjaśnienia w te słowa: — Nazywam się Roger Marcus Larkin. Jestem dosyć zamożny. Przekonałem się, że od niejakiego czasu ktoś nastaje na moje życie. Jednej nocy strzelano do mnie zza węgła. Innym razem usiłowano mnie rozjechać samochodem pędzącym z wariacką szybkością po chodniku. Nie będę pana informował kogo posądzam o te usiłowania pozbawienia mnie życia, chociaż mam uzasadnione podejrzenia. Spodziewam się, że teraz pan już zrozumiał, dlaczego mi jest potrzebny zaufany człowiek, który by mi towarzyszył krok w krok.

Harry opuścił nóż i widelec i zapytał:

— Czy zwracał się pan do policji?

— Tak; obydwa przypadki zostały zgłoszone na policji, która ma i bez tego dość kłopotu z rozmaitymi przestępstwami, jasnym jest, że nie mają dosyć personelu, by za każdym pojedyńczym człowiekiem wysyłać ochronę. Wprawdzie dla mnie byłaby policyjna opieka w wielu wypadkach korzystna. W tym stanie rzeczy muszę sam dbać o swoje bezpieczeństwo. Czy chce pan objąć stanowisko mojego strażnika?

Harry, zadowolony, że nakoniec ma możność uzyskać pracę, której dotąd tak bezowocnie poszukiwał (tajemniczość sytuacji podniecała jego ciekawość), powiedział:

— Jeżeli rzeczywiście rola moja ma się sprowadzać do ochraniania pana w razie jakiegoś napadu, to się dogadamy. Ile zamierza pan zaofiarować?

— 5 funtów tygodniowo, pełne utrzymanie, ubranie i mieszkanie — odrzekł Larkin. — Poza tym zwrócę wszystkie wydatki związane z pana obowiązkami. Czy to panu wystarcza?

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Kronika gospodarcza

## Praca polskiej marynarki handlowej

W lutym zaznaczył się wzrost remontów statków zagranicznych. Pierwsze miejsce w ilości wykonanych remontów zajmują stocznie gdańskie, które wykonały 9 remontów. Polska Marynarka Handlowa liczy 11 jednostek o pojemności 79.251 Brt., należących do linii Gdynia—Ameryka. „Żegluga Polska" posiada 10 statków o łącznym tonażu 18.216 Brt. „Polbrit" dysponuje 3 parowcami o tonażu 4.364 Brt. Dwa ostatnie towarzystwa zostały objęte przez G. A. L. celem wspólnej eksploatacji.

Ostatnio dotarły do Polski wiadomości o ciekawych rejsach, dokonanych przez polskie statki w ciągu stycznia i lutego br. Największy statek naszej floty handlowej motorowiec „Batory" po dłuższym postoju w Glasgow odpłynął do Bombaju. Drugi nasz motorowiec transatlantycki „Sobieski" odbył w styczniu podróż z Port Said do Liverpoolu, a w lutym wypłynął do Afryki. Przy afrykańskim złotym wybrzeżu znajduje się statek „Oksywia", a między portami Afryki Zachodniej pływa polski parowiec „Lida". Statki „Kościuszko" i „Pułaski" kursowały na egzotycznej linii pomiędzy Kalkutą w Indiach, a Rangunem w Burmie. Na tej samej trasie znalazł się nasz frachtowiec „Borysław", który przybył tam w lutym z Adenu. Frachtowiec „Narwick" odbył rejs z Middlesborough do Cape Town w Afryce Południowej, zaś S/S „Bałtyk" odbył rejs z Hawru przez Cardiff do Lagos w Portugalii i port Harcourt w Nigerii. Na szlakach między Europą a Ameryką Północną kursowały statki frachtowe „Tobruk" i „Opole".

Do portów Ameryki Południowej dotarł motorowiec „Lechistan". Na Morze Śródziemne został skierowany frachtowiec „Białystok", który udał się z Liverpoolu do Bejrutu w Syrii. Między Anglią a portami Morza Śródziemnego stale kursował statek „Wisła". Statek „Lech" pływał na trasie między Anglią a Islandią, zaś statki „Kmicic" i „Kordecki" znajdowały się w końcu lutego w portach angielskich. Motorowiec „Stalowa Wola" oraz parowiec „Lublin" były poddane remontowi w Liverpoolu. Pozostałe polskie statki kursowały między Anglią a Polską, zawijając do portów szwedzkich, duńskich i belgijskich.

## Życie na Ziemiach Zachodnich

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego wydobyło w m-cu marcu 339 tys. ton węgla, zamiast planowanych 327 tys. ton, realizując państwowy plan produkcji w 103 procentach. W porównaniu do ub. m-ca kopalnie tego zjednoczenia podwyższyły swą produkcję o prawie 20%. Najlepsze rezultaty w okresie wykonania państwowego planu produkcyjnego osiągnęła kopalnia „Chorzów" wykonując go w 112 procentach oraz kopalnia „Andaluzja" w 111 procentach. Najwięcej natomiast wydobyły w marcu węgla dwie kopalnie opolskie „Bytom" i „Centrum". Bytom wydobył 71 tys. ton, Centrum 65 tys. ton. Kopalnie Zjednoczenia Bytomskiego osiągnęły w ostatnim miesiącu dalszą zwyżkę przeciętnej wydajności wykazując 1.056 kg dziennie na członka załogi, zajmując pod tym względem drugie miejsce między wszystkimi zjednoczeniami polskiego przemysłu węglowego. Również dalsze postępy w ostatnim miesiącu osiągnęły kopalnie „Zjednoczenia Bytomskiego" w zakresie załadunku kolejowego.

Przemysł włókienniczy Dolnego Śląska w początkowym stadium swego uruchomienia zmuszony był zatrudniać w poszczególnych zakładach pokaźne ilości Niemców-fachowców. Akcja repolonizacyjna obejmuje swym zasięgiem coraz szersze kręgi. Niemcy wyjeżdżają za Odrę, na ich miejsce wchodzą przeszkalani w międzyczasie Polacy. Biuro mobilizacji sił roboczych rozporządza 9.118 miejscami — pracy dla fachowców bawełnianych, 6.342 fachowców lniarskich, 668 fachowców wełnianych, 760 dziewiarsko pończoszniczych, 407 jedwabniczo-galanteryjnych, 1.572 fachowców przemysłu konfekcyjnego. Wszyscy wyjeżdżający na Ziemie Odzyskane otrzymują pełne wyżywienie nie tylko dla pracowników, ale i dla członków ich rodzin poza normalnymi przydziałami kartkowymi. Dla wszystkich zapewnione są wygodne umeblowane mieszkania. Pracownicy ci otrzymują także 50 procentowy dodatek do normalnych poborów.

Wartość urządzeń przemysłu włókienniczego Dolnego Śląska wynosi ponad pół miliarda zł wartości przedwojennej. Urządzenie obejmuje w przemyśle bawełnianym 222 tys. 560 wrzecion i 19.375 krosien. W przemyśle wełnianym: 22 tys. wrzecion przeważnie cienko-przędnych, 913 krosien i 57 zespołów zgrzebnych-średnich, przemysł jedwabniczo-galanteryjny rozporządza 319 krosnami najnowszej konstrukcji; średni przemysł włókien łykowych, który jest trzy razy większy niż ta sama gałąź produkcji w Polsce Centralnej, posiada 80.130 wrzecion i 5.796 krosien najnowszej konstrukcji. Przemysł dziewiarsko pończoszniczy rozporządza 1.427 maszynami, a przemysł konfekcyjny 1.549 maszynami, dostosowanymi przede wszystkim do pracy taśmowej. W większości maszyny te już pracują, pozostałe zostaną wyremontowane i wprowadzone do produkcji w roku bieżącym. Planem inwestycyjnym objętych zostało 38 zakładów, a suma przeznaczona na remonty wynosi 108 milionów zł. Już w chwili obecnej ilość zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Dolnego Śląska wynosi przeszło 31 tys. ludzi.

Mały felieton

## Przyjaźń z kurą

Ktoś na podwórku mojej kamienicy trzyma kury. A że jedyne okno mojego pokoju wychodzi właśnie na to podwórze, więc chcąc nie chcąc, tak z konieczności, całymi godzinami nieraz badam zwyczaje i obyczaje tych miłych dla demokratycznego oka, a pożytecznych dla żołądków paskarzy i innych szabrowników — ptaków. Nic na tym podwórzu nie ma. Stale jest czysto i porządnie wyzamiatane, ale mimo to, ta gromadka stale czegoś szuka.

Najlepiej mi się podoba ten podwórzowy „Wydział Aprowizacyjny" — kogut. Od czasu do czasu coś tam znajdzie — zwykle jakąś marną okruszynę i robi wtedy wielki szum. Zwołuje wszystkie kury, pokazuje co on to ma, by w końcu ostentacyjnie, na oczach całego szanownego zgromadzenia, samemu to zjeść.

Dziwię się tylko, że nie podaje tego przedtem do prasy, że nie umieszcza komunikatów w rodzaju: „Pracujące ptaki podwórzowe podwórka X, otrzymają na karty żywnościowe kategorii tej a tej zwiększone przydziały świąteczne, a mianowicie: — na odcinki 7 i 8 po pół ziarnka pszenicy (taki kurzy chleb), na odcinek 17 po pięć ziarnek kaszy itp". Niechby się raz i kury cieszyły przez okres tygodnia czy dwóch i niechby i one potem — przynajmniej raz w życiu — się rozczarowały.

Kłopot byłby tylko z tym podziałem na kategorie. Ja osobiście dałbym tej gołoszyjce, która trudni się nauczaniem drobiazgu kurzego, pierwszą kategorię kart, a tej czubatce, przydziały według pierwszej kategorii. Byłoby zupełnie jak w życiu. — Kategorie rodzinne, czy niższe grupy, przydzieliłbym tym wszystkim młodym, silnym kurom, które potrzebują się rozwijać i najwięcej jeść. Niech sobie w inny jakiś sposób dają radę. Niech pójdą trochę poszabrować i na inne podwórka, zwłaszcza na to, które sąsiaduje z naszym od zachodu.

No a w wypadku gdyby ktoś przypadkiem choćby wyrzucił przez okno na podwórze paczkę, czy pakiet np. suchego chleba, to zaraz poleciłbym powycinać z każdej karty po trzy kupony, które po naklejeniu na odpowiednich formularzach — koniecznie w trzech egzmeplarzach musiałoby się przedłożyć w terminie 24-sekundowym szanownemu kogutowi.

Ach! Byłbym zupełnie zapomniał wspomnieć wam o tej kurze-repatriantce. Przywieziono ją tu niedawno. Do tego stopnia była wygłodzona i wynędzniała, że ledwie się trzymała na nogach. Wszyscy się nad nią litowali — pomyślano nawet o specjalnych przydziałach dla niej. Tyle tego było, że całe podwórko się tym obdzieliło, a ona dostała tylko brezentowe półbuciki, bo jakoś za długo pisała to podanie w tej sprawie. Zresztą ona się wcale kogutowi nie podoba.

Najciekawszym jednak i najważniejszym dla naszego opowiadania jest fakt, że stadkiem tych kur zainteresował się niedawno drugi amator, mianowicie siedmioletni synek pewnego nauczyciela, który mieszka o piętro wyżej ode mnie. Chłopczyk ten — od tygodnia już przychodzi stale na to podwórze i godzinami całymi tam wysiaduje, obserwuje te kury, czasem je karmi przyniesionym chlebem, a z jedną z nich, z tą zielononóżką bez ogona, zawarł wyraźną przyjaźń. — Sama mu już teraz przychodzi do ręki, a on, po podarowaniu jej jakiegoś kurzego smakołyku, bierze ją na ręce i wyraźnie obejmuje i ściska. — Przyznam się, że przez dzień, dwa, znosiłem to obojętnie, ale później zacząłem być zazdrosny. Jedyną pociechą dla mnie było to, że i kurze nie w smak były te jego zaloty. Często krzyczała przeraźliwie i wymykała się chłopcu z ręki. Że jednak namiętność chłopca wcale nie malała, a raczej się potęgowała, postanowiłem wybadać tę sprawę.

Chłopak, gdy go zagadnąłem o to, uciekł i nie chciał w ogóle mówić ze mną na ten temat. Postanowiłem dowiedzieć się prawdy od jego kolegi i jak się domyślałem, zdradził przyjaciela swego za procę z prawdziwej gumy. I tu — przyznać trzeba — rozczarowałem się trochę. — Mianowicie wcale tu nie chodziło o miłość, czy sympatię, a raczej najzwyczajniej w świecie interes. Chłopiec — przysłuchując się codziennej rozmowie rodziców — dowiedział się, że ojciec nie ma już ani grosza, że wobec tego na święta nie tylko, że nie będzie w domu ani szynki, ani kiełbasy, babek, placków, mazurków, ale nawet nie będzie jednego jajka na święcone. Przysłuchując się dalej rozmowie rodziców, chłopiec dowiedział się, że część krzywdy mu wyrządzonej ojciec w ten sposób mu wynagrodzi, że w Wielki Piątek weźmie go na Boże Groby, a w Wielką Sobotę, pójdą oglądnąć wystawy w wędliniarniach i cukierniach, gdzie do woli napatrzą się szynkom, kiełbasom i różnym świątecznym ciastom. — A co ze święconem będzie, pomyślał ambitny chłopak? — Myślał długo i wykombinował zorganizować takie jajko we własnym zakresie. Przecież kura, która codziennie znosi jajka — rozumował — musi je mieć gdzieś w sobie, więc wystarczy ją podusić trochę, a na pewno takie jajko wyleci. — Dusił więc ten miły biedak tę biedną kurę, by zrobić rodzicom niespodziankę, by ojcu stale zapracowanemu i zamartwionemu ująć przynajmniej jednej troski, by na twarzy matki — którą tak kochał — wywołać w dniu tak radosnym jeden chociaż uśmiech. — Poprosi ojca, by na to oglądanie szynek i kiełbas w Wielką Sobotę wziął też i mamusię, a jajkiem muszą koniecznie się podzielić. On już to jajko wydusi! — Niech dusi.

Postanowiłem nie podchodzić więcej do okna, by go nie krępować, by mu nie przeszkadzać. Od czasu do czasu tylko dolatuje do mych uszu przeraźliwy krzyk tej zielononóżki bez ogona, ale już nie jej, ale raczej temu biednemu chłopcu teraz ze serca współczuję...

*Tadeusz Szwec*

## Więcej dostaw UNRRA i pożyczki dla Polski

### domaga się Polonia amerykańska w rezolucji do swoich władz

CHICAGO (PAP-ms). Odbył się tu wiec sprawozdawczy delegacji Polonii demokratycznej po powrocie z Polski. Obecni byli sen. Nowak, prof. Kaczmarek i inni. Wiec uchwalił rezolucję domagając się cofnięcia ograniczeń dostaw UNRRA dla Polski i przyznania Polsce pożyczki Stanów Zjednoczonych. Uczestnicy wiecu zaprotestowali przeciwko zwrotom zawartych w jednej z ostatnich mów Churchilla, skierowanym przeciwko Polsce demokratycznej. W czasie trwania wiecu zorganizowano zbiórkę na fundusz pomocy Polsce.

## Pomoc dla najbiedniejszych

### Powstają przedszkola „Caritasu"

ŁÓDŹ (G). Za pośrednictwem tamt. Polonii amerykański „Caritas" przesłał pierwsze dary dla najbiedniejszych do kraju. Komisja Episkopatu do spraw charytatywnych, pod przew. J. E. ks. kard. A. Sapiehy, rozprowadziła dary dla poszczególnych diecezji w Polsce. Do Łodzi przybył wagon odzieży, oraz kilka wagonów dożywki, jak mleko skondensowane i konserwy jarzynowe. Ponadto pewne dary zostaną rozdzielone na poszczególne oddziały parafialne „Caritas" w diecezji łódzkiej.

W związku ze świętami oddziały parafialne „Caritas" organizują święcone dla swoich podopiecznych. Dziatwę z przedszkoli obdarowano już paczkami.

W bież. tygodniu otwarto 2 nowe przedszkola Caritasu. W poniedziałek J. E. ks. biskup dr K. Tomczak poświęcił przedszkole przy parafii św. Krzyża, przy ul. Przejazd 13, następnie w serdecznych słowach przemówił do rodziców oraz dziatwy. Kierownictwo i opiekę nad dziatwą objęły Siostry Służebniczki Najśw. Marii Panny. W tym samym tygodniu zostało poświęcone i otwarte drugie przedszkole przy parafii św. Józefa przy ul. Ogrodowej.

### Norwegia na rzecz UNRRA

SZTOKHOLM (PAP-ms). W parlamencie norweskim złożono wniosek o asygnowanie 3 milionów koron na rzecz pomocy UNRRA dla Jugosławii, Polski, Czechosłowacji Austrii i Węgier.

# Wielki Tydzień

Jesteśmy w okresie Wielkiego Tygodnia. Niestety, nowoczesne nastawienie przerabia go na okres jakby beznadziejnego smutku i wielkiego lamentu. Tymczasem liturgia nadaje mu charakter radosny, widząc w śmierci Jezusa tylko środek do chwały zmartwychwstania. Śmierć i zmartwychwstanie należą do siebie. Dzieło odkupienia nie kończy się śmiercią Chrystusa, ale przechodzi w zwycięstwo nad śmiercią: w zmartwychwstanie. I nie ma żadnego dnia w Wielkim Tygodniu, w którym by nie dźwięczał motyw wielkanocnego triumfu.

Z całego Wielkiego Tygodnia wyróżniają się cztery dni: Niedziela Palmowa, Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota.

W niedzielę Palmową liturgia przedstawia nam triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy. Jest to jego uroczysty wjazd na mękę i śmierć, która ma przynieść zwycięstwo.

I ta niedziela ma w liturgii nie tylko to znaczenie, że przypomina nam Jezusowy wjazd do Jerozolimy, ale jest i naszym wjazdem, wprawdzie najpierw na mękę, ale poprzez mękę ku zwycięstwu wielkanocnemu. Ku temu zwycięstwu chce Chrystus zawieść wszystkich swych uczniów. Na znak gotowości współcierpienia, ale i współzwyciężenia bierzemy palmy do ręki i śpiewamy: „Hosanna! Zwycięzcy śmierci!" Tak wchodzimy razem z Jezusem w cierpienie ku zwycięstwu.

Właściwy dramat rozpoczyna się w Wielką Środę popołudniu z tzw. Ciemną Jutrznią, tj. z modlitwami brewiarzowymi, które duchowieństwo śpiewa w katedrach. Takaż Ciemna Jutrznia powtarza się w Wielki Czwartek i w Wielki Piątek.

Jutrznie te nazywają się ciemnymi, gdyż w starych czasach odbywały się one w nocy, a także dlatego, że w czasie tego nabożeństwa gasi się kolejno wszystkie świece, co wyobraża opuszczenie Pana Jezusa przez Apostołów. Jednej tylko świecy, umieszczonej na najwyższym miejscu świecznika, nie gasi się, ale odnosi się ją pod koniec nabożeństwa za ołtarz, skąd po chwili przynosi się z powrotem. Ceremonia ta, wskazuje na zstąpienie Jezusa do grobu i na zmartwychwstanie.

W czasie Jutrzni śpiewa się sławne lamentacje proroka Jeremiasza, który to opłakiwał na gruzach zburzenie Jerozolimy. Jutrznie porywają też wiernych rzewnym swym śpiewem liturgicznym.

Na końcu duchowieństwo z hałasem zamyka książki na pamiątkę ogłuszającego trzęsienia ziemi, jakie towarzyszyło śmierci Zbawiciela.

Co do treści Ciemne Jutrznie rozwijają tematy: w środę — umieranie Jezusa w Ogrójcu, w czwartek — śmierć krzyżową, w piątek — spoczynek Jezusa w grobie. Przeważają tu uczucia serdecznego żalu, głębokiego smutku i szczerego współczucia.

W porannych nabożeństwach obchodzimy: w W. Czwartek — triumf Eucharystii, w W. Piątek — triumf Krzyża, w W. Sobotę — triumf Zmartwychwstania.

W W. Czwartek jesteśmy uczestnikami Ostatniej Wieczerzy, podczas której powierza nam Jezus swój testament miłości i potęgi, — Eucharystię. Jakkolwiek dzień ten zasadniczo jest radosny, to jednak osłonięty jest jakby cichym przygnębieniem. Wszakże w każdym kościele odprawia się tylko jedną Mszę św., którą celebruje najdostojniejszy w randze kapłan, a inni z jego rąk przyjmują Komunię św. W czasie Gloria organy i wszystkie dzwony po raz ostatni jeszcze głoszą radość, aby potem zaraz zamilknąć aż do W. Soboty. Po nabożeństwie przenosi się Najświętszy Sakrament do bocznego ołtarza; kościół jest niejako opuszczony przez Jezusa. Obnaża się też ołtarze z obrusów na znak odarcia Jezusa z szat przed ukrzyżowaniem. W niektórych kościołach odbywa się ceremonia umywania nóg.

W W. Piątek obchodzimy triumf Krzyża. Czyta się najpierw długą pasję czyli opis męki Pańskiej. W tym dniu nie ma właściwej Mszy św., a są tylko pewne ceremonie, podobne do Mszy św., aby tym lepiej uwypuklić krwawą ofiarę jaka w tym dniu dokonała się na Golgocie. Punktem kulminacyjnym to odsłonięcie i adoracja Krzyża. „Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata, pójdźmy, pokłońmy się".

Pod koniec nabożeństwa przenosi się Najśw. Sakrament do pięknie ozdobionego grobu, dokąd to wierni tradycyjnym zwyczajem tłumnie spieszą na adorację.

W. Sobota to triumf zmartwychwstania. Tak jest w liturgii, choć niektórego może zdziwić, że to już w sobotę. Trzeba wiedzieć, że w dawnych wiekach w sobotę rano nie odprawiano żadnego nabożeństwa, ale dopiero w nocy z soboty na niedzielę. W późniejszych jednak czasach nocne nabożeństwo przeniesiono na sobotę rano.

Rozmaite ceremonie mają nam uzmysłowić fakt Zmartwychwstania, a więc święcenie nowego ognia, święcenie paschału, przy czym diakon śpiewa przepiękne Exsultet, o którym się mówi, że melodia jego wzięta wprost z nieba. Następnie święci się wodę chrzcielną, bo w dawnych czasach odbywał się w tym terminie chrzest katechumenów. W następującej po tych ceremoniach Mszy św. bije cała moc i siła Zmartwychwstania. Kapłan śpiewa już radosne Alleluja. U nas wprawdzie przenosimy chwilę Zmartwychwstania na tzw. Rezurekcję, procesję, która trzykrotnie okrąża kościół.

Streszczając obrzędy liturgiczne Wielkiego Tygodnia, widzimy wyraźnie, że Kościół św. w tym czasie nie oddaje się beznadziejnemu smutkowi z powodu bolesnej męki i śmierci Jezusa. Owszem, współczuje i płacze, ale poprzez smutek jak złota nić przewija się radosna nadzieja Zmartwychwstania, bo w śmierci upatruje tylko środek do zwycięstwa. Przez śmierć do triumfu zmartwychwstania!

*X. Dr Śpikowski*

Kalendarzyk

Czwartek, 18 kwietnia
Katolicki: Apoloniusza
Słowiański: Gościsława

## BYDGOSZCZ

Dziś we czwartek w Teatrze Polskim koncert religijny (urządza Kom. Pom. Zimowej). Pocz. o godz. 18.30. Kasa czynna od 10—12 i od godz. 15—18.30.

**Pracownicy Polskiego Radia w Bydgoszczy** uchwalili w ramach subskrypcji Państwowej pożyczki odbudowy kraju opodatkować się od zł 500 do 1.500 zależnie od wysokości uposażeń.

**Komunikat Związku Polskich Artystów Plastyków, Okr. Pom.** „Ministerstwo Kultury i Sztuki nadesłało nam warunki konkursu na rzeźby dewocyjne i do wnętrz mieszkalnych oraz nadesłane z Częstochowy wyjaśnienia i wyciągi z książeczek religijnych do ewentualnego wykorzystania przy konkursie. Każdy rzeźbiarz może przedstawić 2 rzeźby (maksymalna wielkość 30 cm). Nagrody przewidziano o łącznej wartości 20.000 zł. Termin nadsyłania rzeźb upływa z dniem 31. maja 1946 r. w siedzibie Zw. P. A. Pl. w Warszawie, ul. Walecznych 28 (Saska Kępa). Bliższe szczegóły oraz wspomniane wskazówki z Częstochowy można przejrzeć w sekretariacie Związku.

**W dniu 3 maja rb.** odbędzie się w Toruniu międzyokręgowe spotkanie piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Warszawy i Pomorza.

### • Rozdział skóry • dla członków Związku Zaw.

OKZZ Woj. Pom. przystąpiło do podziału skóry na poszczególne oddziały Zw. Zaw. i Pow. Rady Zw. Zaw. dla członków Zw. Zaw. Skóra wydawana jest od dn. 16 kwietnia br. od g. 8 do 13 w KKO. wejście z Pocztowej (dawniej lombard). Zgłaszający się po odbiór winni mieć upoważnienie odbioru z pieczęcią oddz. Zw. Zaw., Pow. Rady Zw. Zaw. Komisja przy OKZZ do rozdziału skóry.

### Z notatnika reportera

**Zawodowi złodzieje** Daroń Jan i Burzych Maksymilian otrzymali w Sądzie Grodzkim kary po półtora roku więzienia za włamanie się w nocy z 19 na 20 sierpnia ub. r. do sklepu elektromonterskiego przy ul. Dworcowej 50, gdzie skradli 4 aparaty radiowe, 12 lamp i różne części elektrotechniczne.

### Co? gdzie? kiedy?

**TEATR POLSKI**

**Czwartek:** Koncert religijny. **Piątek** i **Sobota:** Teatr nieczynny.

**NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Komenda Miasta M. O. | 23-47 |
| Pogotowie Ratunkowe | 10-00 |
| Straż Pożarna | 11-11 |
| Międzymiastowa | 00 |

**DYŻURY APTEK**

**Pod Łabędziem**, Al. 1 Maja 5; **Pod Lwem**, Grunwaldzka 37.

# Uchwała o likwidacji PPT i MR

## Gospodarka w majątkach państwowych poddana ostrej krytyce

**Z obrad XV posiedzenia PRN**

BYDGOSZCZ. W gmachu starostwa odbyło się posiedzenie PRN. Po zagajeniu i podaniu porządku obrad przez przewodn. p. Dziąga przystąpiono do wyboru komisji i rzecznika dyscyplinarnego dla postępowania przeciwko członkom organów wykonawczych samorządu. Do komisji weszli pp.: Dobrzyński, Borakiewicz, Kolasa, Markiewicz, Matala, Giera, Zaleski. Rzecznik dyscyplinarny pp. Patalong i zastępca Remiszewski. Z kolei na wniosek p. Giery, Rada udzieliła absolutorium zarządowi KKO pow. bydg.

Wielkie niezadowolenie radnych wywołało sprawozdanie p. Wilczyńskiego, insp. majątków państw. przy Urzędzie Ziemskim, referującego dotychczasową działalność Inspektoratu. Zarzucano p. Wilczyńskiemu zbyt powierzchowne traktowanie tak ważnego zadania, jaki jest zilustrowanie stanu majątkowego tych gospodarstw, jak również niezaznajomienie radnych z bolączkami i planami pracy w gospodarce. Wobec chaotycznie przedstawionego sprawozdania niedającego żadnego wglądu w gospodarkę majątków państw. na wniosek radnego Markiewicza wyłoniono komisję w osobach pp.: Patalonga, Giery i Markiewicza, która zajmie się zbadaniem gospodarki majątków państw. i wyniki rewizji przedstawi Radzie. Ogólnie stwierdził p. Wilczyński, iż największymi bolączkami okręgu jakie odczuwamy są katastrofalny brak ziemniaków oraz wciąż niedomagająca i nierozwiązana kwestia sił roboczych. Polacy do pracy tej idą niechętnie, gdyż opłacani są słabo. Niemców zaś z niewiadomych przyczyn do prac nie przydziela się. Pewien wyjątek stanowią tu Potulice, które majątkom przydzieliły 70 Niemców.

Stan oświaty rolnej referował inspektor szkół rolniczych na pow. bydgoski. Niestety i to sprawozdanie wykazało, że oświata rolna na wsi stoi źle. Sprawę dopatrzenia planowego i korzystnego dla gospodarki państw. rozwoju szkół rolniczych powierzono komisji oświatowej przy PRN.

Została również zreferowana działalność PPT i MR. W swym sprawozdaniu przedstaw. przedsiębiorstw nie byli w stanie dać konkretnych danych korzystnej dla rolników w powiecie gospodarki PPT i MR. W dyskusji nad dotychczasowymi korzyściami odniesionymi przez gospodarzy za pośrednictwem PPT i MR zabierali głos różni mówcy, stwierdzając, że instytucja ta nie zdobyła sobie u nikogo zaufania, a dalsze kontynuowanie takiej gospodarki może tylko powiększyć dotychczasowe niepowodzenia związane z zaoraniem ziemi pod przyszły siew. Radni przyznają, iż dotychczasowa działalność przedsiębiorstwa była raczej szkodliwa i przychylają się do wniosku p. Patalonga żądającego zlikwidowania PPT i MR. Traktory przydzielone będą gminom, które według ustalonego przez siebie planu akcję orki przeprowadzą o wiele zręczniej. Wniosek przyjęto. Omówiono także działalność Kolei Pow. oraz Administracji Głównej. Przyjęto również ustalony przez Województwo mnożnik 15-krotnej ubezpieczeń od ognia, gradobicia itp. Na wniosek p. Dobrzyńskiego rozpatrywano sprawę wypłacenia pracownikom Starostwa premii wielkanocnych. Przyjęto wypłacić każdemu pracownikowi zaprojektowaną przez starostę p. Michalskiego stawkę jednorazową w wysokości 1000 zł.

**Społeczeństwo bydgoskie nie zawiedzie**

# Okażemy serce repatriantom z głębi ZSRR

W lokalu PZZ odbyło się pod przewodnictwem wiceprezyd. Rudnickiego informacyjne zebranie Komitetu Pomocy Repatriantom powracającym z głębi ZSRR.

Po zreferowaniu przez mec. Lityńskiego zagadnień związanych z pomocą powracającym do kraju Polakom, zebrani przeprowadzili wybór przewodniczących sekcyj. Przewodniczącym sekcji wyżywieniowej i odzieżowej został prezes Zrzesz. Kupców Samodz. p. Nozdrzykowski; sekcji zdrowotnej — dyr. Szpitala Miejsk. dr Moszczyński; sekcji finansowej — dyr. PKO p. Wituszyński; sekcji propagandowej — p. Ziemakowa; sekcji imprezowej — p. Bzamowa (Woj. Urząd Inf. i Prop.); sekcji transportowej — dyr. Goździewicz (f. Hartwig).

Z kolei omówiono sprawę składania darów. W celu ułatwienia ofiarodawcom wspierania, Komitet otworzy konto w PKO i KKO. Zbiórkę pieniężną przeprowadzać będą również redakcje dzienników bydgoskich. Odzież i żywność składać należy w specjalnie do tego celu przeznaczonym magazynie, odstąpionym przez f-ę „Hartwig" (Dworcowa 54, tel. 26-60). Zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek rozesłania list do spółdzielni na tut. terenie, które niezawodnie przyjdą z wydatną pomocą.

Transporty repatriantów przechodzą przez jeden z 5 punktów rozdzielczych (Katowice, Wrocław, Poznań, Bydgoszcz, Olsztyn), gdzie PUR przeprowadza rejestrację wszystkich repatriantów. Rejestry wysyłane są miesięcznie do Centr. PUR. W ten sposób ułatwia się osobom poszukującym rodziny odnalezienie ich.

W dalszym ciągu obrad wysunięto konieczność pomocy przez młodzież przy przeładunku i dożywianiu repatriantów. Przedstawiciel PCK zakomunikował, że PCK ofiaruje do dyspozycji Komitetu swe lokale i personel.

Dla sprawdzenia wyników pracy Komitetu wybrano komisję rewizyjno-kontrolną, w której skład weszli pp.: Jankowski (W. Urz. Inf. i Prop.), Rudziński (Społem) i Borys (Zrzesz. Kupców Samodz.).

Zebrani przyjęli uchwałę, w której Komitet apeluje do społeczeństwa o zrozumienie akcji pomocy repatriantom, wzywając wszystkich mieszkańców miasta do przyjścia z jak najdalej idącą pomocą.

Na zakończenie mec. Lityński w imieniu Komitetu podziękował wiceprezydentowi Rudnickiemu za pełną poświęcenia pracę w Komitecie. (zz)

# Czy Bydgoszcz jest miastem zieleni?

III

Jednakże bez pomocy samego społeczeństwa akcja ta nie odniesie pożądanego skutku. Zgroza lat okupacji, troski życiowe, walka o byt znieczuliła starszych, zdeprawowała młodzież. Zobojętnienie na rzeczy nie dotyczące własnej osoby, jakaś mania niszczenia, opanowały społeczeństwo i młodzież. Deptanie trawników, łamanie gałęzi, niszczenie kwiatów było np. ub. lata zjawiskiem powszednim.

A zieleń jest jedynym środkiem, którym stosunkowo w krótkim czasie regu lat nie restaurowanych fasad, zamożna będzie złagodzić wygląd od szeniedbanych wystaw sklepowych, zdewastowanych ogrodzeń. Idąc za inicjatywą miasta, społeczeństwo winno uporządkować przedogródki, usunąć gruz i cegły i nie wysilając się na wymyślne klomby i rabaty kwiatowe, zasiać je przynajmniej trawą, a barwny pas kwiatów na wysokości pierwszego czy drugiego piętra dopełniłby reszty.

(Dokończenie nastąpi)

## Sport

**W KILKU WIERSZACH**

**Pomorski Okr. Zw. L. A.** przypomina o obowiązku nabywania kart zgłoszeń zawodników i zgłoszenia ich do Okręgu w nieprzekraczalnym terminie do dn. 20. IV. br. Nadmienia się, że zawodnicy nie zgłoszeni nie będą mogli brać udziału w zawodach organizowanych przez członków PZLA, okręgi, kluby oraz w mistrzostwach Polski.

WKS „Bezpieczeństwo" — BKS „Polonia" 1b 4:3 (1:0). Mecz piłkarski między tymi drużynami zakończył się zwycięstwem wojskowych, u których wyróżnili się Makowski, Osika i Mazurkiewicz. W drużynie „Polonii" zawiodła linia pomocy. (j)

**Zawody lekkoatletyczne HKS.** W zawodach lekkoatletycznych HKS skok w dal pań wygrała Madejówna (HKS), a nie — jak mylnie podano — Nogajówna. (j)

**Sekcja Tenisowa Milicyjnego KS** w Bydgoszczy organizuje w drugie Święto Wielkanocy na kortach przy ul. Zamojskiego 16 turniej otwarcia sezonu. W programie przewiduje się gry pojedyńcze pań, panów, grę mieszaną oraz grę podwójną panów. Zgłoszenia przyjmuje sekr. klubu p. Słabolepszy, KWMO Bydg., Chodkiewicza 30.

### Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

**ZEBRANIE CECHU RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKIEGO**

W sali restauracyjnej Rzeźni Miejskiej odbyło się nadzwyczajne zebranie Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego z udziałem przedstawiciela Woj. Wydz. Apr. i Handlu p. Szrama i kierownika Wydz. Przem. przy Zarządzie Miejskim p. Wolskiego. Głównym punktem zebrania, któremu przewodniczył starszy Cechu p. Godek, było omówienie już obowiązującego rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie unormowania i znormalizowania obrotu wyrobu wędlin i wyrobów wędliniarskich. Ponieważ rozporządzenie powyższe nakazuje plombowanie przez wytwórców wszystkich wędlin i wyrobów wędliniarskich, niezależnie od tego, czy stanowią one własny czy też obcy wyrób, zebrani uchwalili wysłanie rezolucji skierowanej do wojewody z apelem o prolongatę terminu plombowania wędlin, do czasu nabycia plombownic tj. na okres od 6 do 8 tygodni.

Po omówieniu szeregu spraw związanych z trudnościami rzeźników przy zakupie i uboju żywca, przewodniczący życzeniami „wesołych świąt" i hasłem: „cześć rzemiosłu!" zamknął zebranie. (re).

### Na radiowej fali

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA**

**PIĄTEK, DNIA 19 KWIETNIA**

5.57 Progr. o-polski; 7.05 Progr. lok.; 7.10 Progr. o-polski; 8.10 Wiad. miejsc.; 8.35 Progr. dla radiowęzłów; 11.57 Progr. o-polski; 14.40 Kom. Inst. Hydrogr.; 14.45 Muz. religijną; 15.10 Aud. dla dzieci opr. Dra Gellnarowa; 15.30 „Na 600-lecie m. Bydgoszczy" felieton jubileuszowy dr Teodora Brandowskiego; 15.45 Inf. miejsc.; 16.00 Progr. o-polski; 18.10 Przemówienie prezydenta m. Bydgoszczy, inż. Józefa Twardzickiego z okazji rozpoczęcia uroczystości 600-lecia Bydgoszczy (Fala ogóln.); 18.25 Progr. o-polski; 21.00 Muz. dawna; 21.35 Kron. dnia; 22.00 Progr. o-polski; 22.30 Muz. organowa; 23.00 Progr. o-polski; 23.55 Muz. symf. 24.00 Zak. aud.

**Granatowi harcerze oczekują „dobrego wiatru"**

# Żeglarze z „Zawiszy Czarnego"

Przed kilku dniami XVI Harcerska Drużyna Żeglarska w Bydgoszczy obchodziła 18-lecie swego istnienia. W związku z tym w Domu Harcerza odbyła się uroczysta akademia, poświęcona śp. gen. M. Zaruskiemu — patronowi drużyny — oraz druhom, którzy w walce o wolność Ojczyzny odeszli na wieczną wartę.

Ściśle zapełniona sala zadokumentowała, że młodzi żeglarze nic nie stracili z posiadanej przed wojną sympatii społeczeństwa bydgoskiego, które zawsze umie ocenić pracę harcerstwa dla dobra Narodu.

Harcerskie drużyny żeglarskie nie mogą być uważane za kluby sportowe w ścisłym tego słowa znaczeniu. Program ich pracy opiera się na haśle: „przez wodę do harcerstwa" i obejmuje nie tylko wychowanie fachowe, lecz wychowanie ideologiczne oraz czynny udział drużyn w akcjach społecznych.

XVI Drużyna Żeglarska pełni zaszczytną pracę w popularyzacji morza wśród społeczeństwa. Praca ta wyraża się przede wszystkim czynami, jak szkolenie młodzieży w sportach wodnych i rozpowszechnienie mało uprawianego w Polsce żeglarstwa.

Drużyna założona została 1. 4. 1928 r., a pierwszym jej opiekunem był inż. Siuda. Na szczególne wyróżnienie za ofiarną, pełną poświęcenia pracę drużynie zasługują b. drużynowi hm Gordon i phm Gruse. Podnieśli oni drużynę na wysoki poziom techniczny i ideologiczny. Drużyna, nie mając żadnego oparcia, zmuszona była do wyboru patrona spośród osób wpływowych. Wysłano list do generała Zaruskiego, bo któż mógł lepiej zaopiekować się drużyną jak wielki żeglarz, prowadzący pod żaglami „Zawiszy Czarnego" na podbój mórz młodzieeż polską, założyciel Komitetu Floty Narodowej, pierwszy starosta morski, organizator Polskiego Yacht-Klubu Morskiego oraz Polskiej Komisji Termologicznej. Na pismo drużyny z prośbą o przyjęcie patronatu, nadeszła odpowiedź: „...komunikuję, że chętnie przyjmę miłą i zaszczytną dla mnie godność patrona Drużyny"... „...Właśnie wśród młodzieży, szczególnie harcerskiej, najwięcej widzę zrozumienie znaczenia morza. Dlatego przyjmuję tę godność"... „...Życzę Wam, kochani harcerze, powodzenia w dążeniu Waszym, zbliżenia się do morza, a w konsekwencji dalszego zupełnego jego opanowania na chwałę i pożytek Rzplitej"... Generał otoczył drużynę troskliwą opieką, nazywając ją zawsze „swoim oczkiem w głowie".

29 czerwca 1928 r. nastąpiło pierwsze przyrzeczenie, związane z powstaniem Koła Przyjaciół Drużyny. Do zarządu weszli wielcy działacze i miłośnicy morza: z p. Siwakową i p. Fingerem na czele. Praca KPD wydała stokrotne owoce. Drużynie przybywały szybko nowe jednostki. Do wybuchu wojny własnością drużyny był już bogaty sprzęt żeglarski o powierzchni żagli przeszło 100 m kw. oraz kilkadziesiąt łodzi innych typów i kajaków.

Stocznia drużyny budowała sprzęt nie tylko dla siebie. Łodzie wyrabiane przez druhów kupowali harcerze z Warszawy, Płocka i LMK. Wśród specjalistów warsztatowych wymienić należy nazwiska kierowników warsztatów dh Pucię, mistrza kajakarstwa polskiego i dh Matuszczaka.

Chlubą drużyny był kuter lądowo-morski K/j „Lilia" o powierzchni żagli 28 m kw., na którym druhowie XVI Drużyny Żeglarskiej odbyli pierwszą czysto harcerską pełnomorską wyprawę na wyspę Bornholm. Drużyna organizowała czterokrotnie regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorza i m. Bydgoszczy, przy czym zdobyła 16 nagród i 27 dyplomów. Łodzie brały udział w 9 spływach do Bałtyku. Największym osiągnięciem było zdobycie patentu flagowego, który posiadały tylko cztery drużyny w Polsce.

Niemniej również rozwinięta była praca harcerska. Najlepszym wskaźnikiem jest udział drużyny w imprezach ZHP, względnie skautów całego świata, jak czynny udział w zlocie skautów wodnych w Garczynie, w zlocie jubileuszowym w Spale oraz w przeszło dwudziestu obozach, stałych i wędrownych.

Zawierucha wojenna zrobiła wielkie spustoszenie w szeregach drużyny. Członkowie jej ginęli na frontach, w obozach i w lochach gestapo, a sprzęt został rozgrabiony, zniszczony i wywieziony.

Bezpośrednio po uwolnieniu Bydgoszczy młodzi zapaleńcy i entuzjaści morza z młodym drużynowym d Bigońskim na czele zaczęli wyławia i magazynować w zabezpieczonyc szałasie sprzęt. Niestety, po unor mowaniu stosunków okazało się, że uratowany tabor jest przeważnie własnością innych klubów przedwojennych.

Wytężona praca członków drużyny pozwoliła przetrzymać kryzys. Obecnie wszystkie wysiłki kierowane na budowę własnej murowanej prz stani. Budulec drużyna otrzyma pracę przy rozbiórce zniszczon domów na terenie miasta. Wie wpływ na rozwój drużyny ma wci nięcie do pracy starych „szesnas ków".

Drużyna należy do czołowych dr żyn w tutejszym Ośrodku, zarówno na polu harcerskim jak i sportowym, odczuwa jednak brak finansów, dochody bowiem drużyny stanowią jedynie składki członkowskie, a są one niewielkie, bo czegoż można wymagać od biednej pracującej i uczącej się młodzieży?

Harcerze-żeglarze nie bacząc na piętrzące się przeciwności z wiarą w lepsze jutro oczekują „dobrego wiatru". (ja)

### EKSPORT CEMENTU DO FINLANDII

GDYNIA (jm). Fiński statek „Hecktos" wyszedł z Gdyni z ładunkiem cementu, o wadze 2.230 ton. Oprócz tego, na statku znajdowała się przesyłka, przeznaczona dla amerykańskiej Misji Wojskowej w Moskwie. Statek z Gdyni popłynął do Finlandii.

### POLSKI KOKS DO NORWEGII

GDYNIA (jm). Ostatnio Norwegia otrzymała z Polski 5.000 ton koksu jako rekompensatę za dostarczaną dla nas rudę żelazną i śledzie.

### PRZEŁADUNEK BYDŁA W PORCIE GDAŃSKIM

GDAŃSK (ZAP). Poza dużymi statkami amerykańskimi typu „Liberty", przywożącymi bydło ze Stanów Zjednoczonych do Polski, w ostatnich czasach zaczęły przychodzić również mniejsze transporty bydła z Danii w ramach dostaw UNRRA. Transporty te obsługują 3 statki duńskie „Haimdal", „Sonderjylland" i „Falden" oraz szwedzki statek „Banana", przybywające do portu mniej więcej trzy razy w tygodniu.

### NOWY TRANSPORT KONI DLA POLSKI

GDAŃSK (ZAP). W dniu 15 bm. statek szwedzki „Banana" i duński „Sonderjylland" przybyły do portu w Gdańsku z transportami duńskich koni.

---

W magazynach niemieckiej amunicji artyler. pod Budapesztem nastąpił z niewiadomych przyczyn wybuch. Wskutek wybuchu straciło życie 17 ludzi.

## Sport

### REPREZENTACJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH POLSKI PRZEGRYWA Z WŁOCHAMI W PARYŻU

W finale turnieju międzynarodowego, w którym brały udział reprezentacje Związków Zawodowych kilku państw, piłkarska drużyna Polski, składająca się z graczy — członków Związków Zawodowych, została pokonana przez drużynę Włoch w stosunku 0:5. M. in. na meczu obecny był premier rz... go Feliks Gouin.

### PORTUGALIA ZWYCIĘŻA F... A AUSTRIA BIJE WĘGRY w NOŻNEJ

Narodowa drużyna Francji ... mieniona wysokim zwycięstwe... Czechosłowacją, rozegrała mec... karski z Portugalią, ulegając ... stosunku 1:2. Drugi międzyna... mecz piłkarski rozegrano w V... Spotkanie Austria—Węgry s... się wynikiem 3:2.


Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej najukochańszej żonie ś. p. 2857

**Marii Owczarzakowej**

przede wszystkim Wielebnemu Duchowieństwu Ks. Prob. Bartlowi i Ks. Prob. Czepkowi oraz wszystkim krewnym i znajomym za wyrazy współczucia i złożenie wieńców, składamy serdeczne

„Bóg zapłać"

Dobrcz, Stronno — mąż i rodzina

Włos się łamie! — Włos wypada! Co z tym zrobić? — Pyta Pan? Nie rozpaczaj. — Już jest rada! Od „SANUSA" „Capillsan"

Radykalny środek przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi poleca Firma „SANUS" Labor. Chem. Farm. Bydgoszcz, Jagiellońska 32 Telefon 17-86

Hurtowy i detaliczny handel manufakturą i konfekcją

S. Sulikowski i Ska

Łódź, Nowomiejska 14 wejście z ul. Ogrodowej 2 2605r

WOS

AKCESORIA SAMOCHODOWE

Bydgoszcz, Jagiellońska 59, tel. 34-7...
Gdynia, ul. Abrahama 41, tel. 215-4...

*Wszystkie przybory mundurowe dla Wojska, Marynarki Kolei, Poczty, Leśników, Harcerzy oraz wstążki orderowe*

**dystynkcje, orzełki, guziki, pasy, czapki, patki itd.**

*żetony sportowe wszelkich konkurencji, głowice sztandarowe*

po cenach bezkonkurencyjnych poleca jedyny specjalny sklep na Pomorzu

»OZDOBA« Dom Handlowy telefon 16 09 BYDGOSZCZ Śniadeckich 2

Wielki wybór różnych artykułów galanteryjnych, ozdobnych, dewocjonalii oraz stosownych upominków dla każdego na wszelkie okazje 2175r

Odsprzedawcom rabaty! — Cenniki bezpłatnie

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Urząd Wojewódzki Pomorski Wydział Komunikacyjny w Bydgoszczy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót konserwacyjnych i renowacyjnych na następujących drogach:

1. państw. Nr 18 Bydgoszcz—Nakło,
2. państw. Nr 18 Bydgoszcz—Toruń,
3. państw. Nr 18/3 Bydgoszcz—Świecie,
4. państw. Nr 18/2 Toruń—Chełmno,
5. państw. Nr 18/1 Grudziądz—Stolno,
6. wojewódzka Toruń—Lubicz—Lipno—Sierpc.

Podkładki kosztorysowe można otrzymać, począwszy od dnia 15 bm. w biurze Wydziału Komunikacyjnego w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 39, II p. pokój 248.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać w wymienionym wyżej pokoju do dnia 25 kwietnia 1946 r. godz. 11-ta rano, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1,5% sumy ofertowej.

Oferty można składać dla każdej z wyżej wymienionych dróg oddzielnie.

Bydgoszcz, dnia 2 kwietnia 1946 r.

(PAP 2339r) Za Wojewodę: (Inż. K. Lewandowski) Naczelnik Wydziału Komunikacyjnego

Każda dobra gospodyni gdy nadchodzą Święta, w kuchni swej porządki czyni, o wszystkim pamięta. Chcesz mieć czyste noże, łyżki, tace i widelce, czyść je „BŁYSKIEM" firmy „Sanus" zadowolon będziesz wielce. 2520r

Do nabycia we wszystkich Drogeriach i składach kolonialnych

Rutynowani fachowcy handlu **zbożem oraz nasionami** z wieloletnią praktyką poszukiwani do Gdyni i Gdańska

Zgłoszenia pod nr „2575r" do IKP — Bydgoszcz 2575r

**Zakład ORTOPEDYCZNY Z. Lachowicz**

TELEFON 19-41 — BYDGOSZCZ, Aleje 1 Maja 22

PROTEZY NÓG, RĄK, APARATY ORTOPEDYCZNE, GORSETY ORTOPEDYCZNE, PODKŁADKI pod chore stopy, PASY przepuklinowe i lecznicze, obuwie ortopedyczne. 2069r

„BAŁTYK"

Wędzarnia Ryb

Wytw. Konserw i Marynat

Poznań, ul. Kantaka 7

Telefon 21-63

HURT i DETAL

poleca żywe i wędzone ryby, konserwy, marynaty inne artykuły rybne

Uwaga Spółdzielnie, Hurtownicy i Kupcy!

Wyroby 2566r

Polsko-Szwajcarskiej Fabryki Czekolady

»Suchard« S.A.

sprzedaje Skład Konsygnacyjny w GDYNI, Abrahama 71

po cenach ściśle fabrycznych

LAMPY radiowe

kupno — sprzedaż

R. ŁOSKOT

Bydgoszcz, Wełniany Rynek 12

Telefon 20-36 349

KSIĄŻECZKI do I-ej komunii św.

POLECA karty świąteczne

HURTOWNIA PAPIERU towarów krótkich i galanterii

B. Gryniecki

Poznań, Wrocławska 38, tel. 36-36

Kupuję lampy i części radiowe

Radio-Foto

K. Nowak, Bydgoszcz Długa 1 2845

Świeże drożdże

stale na s...

POLECA 2588...

„SPOŁEM"

ODDZIAŁ BYDGOSZCZ

Al. 1 Maja 10 (dział sprzed...

Hurtowa sprzedaż wyrobów wełnianych, jedwabnych i bawełnia...

„WŁÓKIENNICZA"

Łódź, Piotrkowska 78, tel. ...

Cenników nie wysy...

Aromaty owoc...

do lemoniad, soków, ...

polecamy

Piotrkowskie Zakłady Chem...

Łódź, Śródmiejska 22, tel. 200-...

Przedstawiciel na Pomorze Zachod...

St. Bieliński, Słupsk, Starzyńskie...


## HANDLOWE

**Koszule, krawaty** poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07 (2233r

**Maszyny do wyrobu cukierków,** jak: stenderki, praski, noże tarczowe, irysiarki, plastyki, młynki pudrowe, walcówka 3 granitowa 500×250 mm oraz wszelkie wkłady i wałki mosiężne do nabycia. F-a. Fr. Lewandowicz, Inowrocław, św. Ducha 26, telefon 1626. (2834

**Wszelkie surowce cukiernicze,** jak syrop cukierkowy, olejki, esencje, barwniki, celofan, staniol, etykiety i opakowania do cukierków i czekolad poleca Fa. Fr. Lewandowicz, Inowrocław, św. Ducha 26, telef. 1626. (2835

**BARWNIKI** i chemikalia stale kupujemy. „STABIL", Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25. (2594r

**100.000 zł** włoży poważny kupiec do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa lub przyjmie odpowiednią posadę. Oferty: „Gwarancja", Biuro Ogłoszeń i Reklam, Łódź, Piotrkowska 133. (2595r

**Kupię** okazyjnie maszynę do pisania Portable. Bydg. Al. 1 Maja 41/2. (2853

**Kupię** maszynę krawiecko-cholewkarską. Wiad.: Bydgoszcz, Śniadeckich 32, Pracownia cholewek. (2850

**Rower** męski, płaszcz gimnazjalny, płaszcz nieprzemakalny na sprzedaż. Bydg., Placu Teyssenhoffa 7/1. (2851

**Radio** bateryjne Elektrit-Super sprzedam. Bydg., Kościuszki 15/1. (2861

**CEMENT — WAPNO BUD. — PAPĘ DACHOWĄ** — dostarcza wagonowo: Przedst. Handl.-Przemysł. Ostrów Wlkp, Wolności 13/I, tel. 703. (2610r

**Kupuję olejki,** chemikalia, tłuszcze. A. Ziembiński, Warszawa, Wspólna 33. (2608r

**Olejki perfumeryjne,** woski, parafina, gliceryna, lanolina, oleje, barwniki, wazelina, stearyna itp. Sprzedaje — kupuje A. Ziembiński, Warszawa, ul. Wspólna 33. (2609r

**Kupuję opakowania,** bakelit, blaszane, szklane zakrętki, słoiki, flakony perfumeryjne itp. A. Ziembiński, Warszawa, ul. Wspólna 33. (2607r

**Zlecenie sprzedaży,** wystawione w dn. 2. 3. 46 przez Wydział Komercyjny Centrali Tekstylnej nr 2609, Rk. Kom. 2620 na 372 (trzysta osiemdziesiąt dwa) m tkaniny bawełnianej do odbioru w Hurtowni Ośrodkowej w Pabianicach zostało zagubione. Zlecenie unieważniono. (2603r

**BARWNIKI** w torebkach „KOLORAN" do domowego farbowania wszelkich materiałów. Duży asortyment kolorów. Dla farbiarni w opakowaniach kilowych. Atramenty. Wytwórnia Chemiczna „STABIL", Łódź, Piotrkowska 39. (2617r

**Artykuły perfumeryjno-kosmetyczne,** mydlarskie, piśmienne, chemiczne, poleca skład, Warszawa, Alberta 3. Prowincja za zaliczeniem pocztowym. (2615r

**Czapki sportowe** w wielkim wyborze poleca A. Jakubowski, Buk, (Poznańskie) (prowincja za zaliczeniem). (2614r

**Posiadamy** prawo wyłącznego skupu łubinu słodkiego na terenie wojew. Pomorskiego. Kupujemy stale **ŁUBIN SŁODKI** (biały i żółty) po cenach wolnego rynku **za gotówkę i za cukier.** Śpieszne opróbkowane oferty, z podaniem ilości, prosimy skierować pod adresem: Państwowe Zakłady Hodowli Roślin w Bydgoszczy, Dział Handlowy, Al. 1 Maja 27, telefon 1202. (2823

**Polewaczki ogrodowe** — większe flości, piły stolarskie poleca tanio Skład Naczyń Kuchennych, Denderski i Ska, Bydg., Dworcowa 73. (2796

**Biuro Portowe** Gdańsk-Nowyport, ul. Solec 1 poszukuje jeden aparat telefoniczny tłoczkowy, 20 aparatów telef. MB, 10 aparatów telef. CB. (2581r

**Hurtownia** drog.-perfumeryjna „Flora" — Czesław Breliński. Inowrocław, św. Ducha 30, tel. 1080. (2584r

**„WŁÓKIENNIK",** Hurtownia Włókienniczo-Konfekcyjna Łódź Piotrkowska 36. Duży wybór jedwabi, wyrobów bawełnianych oraz pończoch i skarpet. Cenników nie wysyłamy. (2440r

**Bieliznę** damską, pończochy poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, ul. Nowomiejska 4. (2532r

**Filatelistom** cenniki wysyła Witkowski, Poznań, św. Marcin 18. (2570r

**Srebro** i platery stołowe oraz dobrą porcelanę kupuje firma Maria Kempińska C. Siebert wł W. Jarinowa, Bydg., Al. 1 Maja. 1/3. (2742

**Sportowy** sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodenki piłkarskie, rękawice bokserskie, kupno - sprzedaż Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83 (1943r

**Bieliznę** damską jedwabną, trykoty poleca „Syrenka", Łódź, Al. Kościuszki 93 - 25.

**„Victoria"** klej kauczukowy do dętek wysyłamy za zaliczeniem Reklama" Łódź, Piotrkowska 46 1938r

**„POŃCZOCHA KRAJOWA"** Sp. z o. o. Hurtownia Pończoch i Wyrobów Tekstylnych, Łódź, ul. Nowomiejska 12, tel. 100-32.

## RÓŻNE

**Poszukuję** 2-pokojowego mieszkania. Wiadomość do IKP, Łódź, Piotrkowska 66, pod „Zofia". (2604r

**Artretyzm,** reumatyzm, choroby kobiece, cierpienia pourazowe, krążenia nerwowe, stany po zapaleniu żył leczy **Inowrocław-Zdrój.** Wodolecznictwo. Inhalatorium. Informacje: Zarząd Zdrojowiska. (2423r

**Pomorska Wytwórnia Sprzętu Sportowego w Bydgoszczy,** Kordeckiego nr 13 przyjmuje zamówienia na budowę łodzi żaglowych, motorówek, kajaków oraz wszelkiego rodzaju sprzętu sportowego, jak również wykonuje remonty taboru wodnego **szybko — fachowo!** (2824

**Sekretarka** stowarzyszenia zawodowego, pisząca na maszynie, potrzebna na kilka godzin dziennie. Wymaga się umiejętność w prowadzeniu sekretariatu samodzielnie. Zgłoszenia osobiste: Bydg., Al. 1 Maja 41, m. 2, godz. 15 do 16.

**Przedstawiciel** z branży na okucia meblowe potrzebny. Szczegółowe oferty: „Par", Poznań, Ratajczaka 7, pod „536". (2613r

**Dnia 2. 4. 1946** na linii Nowy Port—Oliwa zginęły w tramwaju dowody: „kennkarta", prawo jazdy, odcinek rejestracji wojsk., wszelkie dowody. Sak Stanisław, Gdynia, ul. Jana z Kolna 37. 2611r

**Z. S. P. Stocznia Nr 1 w Gdańsku** zatrudni natychmiast doświadczonych specjalistów z długoletnią praktyką: 1) konstruktorów w dziedzinie budownictwa okrętowego, maszyn okrętowych, parowych i pomocniczych, kotłów parowych, konstrukcji stalowych, obrabiarek; 2) kalkulatorów ofertowych i warsztatowych; 3) robotników specjalistów: traserów okrętowych, ślusarzy okrętowych, niterów, kotlarzy, modelarzy, formierów. Pożądane są świadectwa praktyki. (2606r

**Restaurację,** centrum Torunia, wydzierżawię, dogodne warunki. Oferty: IKP Bydgoszcz — „2830".

**Korektorzy fortepianowi** i instrumentów dętych, lutniczych do większych miast potrzebni. Mieszkanie zapewnione. Oferty zgłaszać: Spółdzielnia Muzyczna „Ton", Warszawa, Moniuszki 5. (2602r

**Śpisz spokojnie** powierzając swoje mienie do strzeżenia koncesjonowanemu Przedsiębiorstwu **„Pogoń" Spółdz.** z odp. udz. w Bydgoszczy. Filie: Grudziądz i Toruń. (2477

**Ogrodnik-rolnik** poszukiwany, dobre wynagrodzenie, mieszkanie. Oferty: IKP Bydgoszcz „Ogrodnik". (2798

**Przepowiada** zdumiewająco trafnie w transie jasnowidzenia grafolog, Poznań, Jagiełły 5, m. 3. (2572r

**Agentów portretowych** do przyjmowania zamówień na portrety „Semi-Email" poszukuje „Emalia" Nawrocki, Kielce Skrytka 53. (2099r

**Pierwszorzędna** samodzielna krawczyni do salonu mód damskich w Poznaniu potrzebna od 1. 5. 46. Zgłoszenia pod Nr 6608 do Administracji IKP w Bydgoszczy. (2598r

**Inteligentna,** przystojna, samotna, z praktyką biurową, handlową i znajomością gospodarstwa poszukuje odpowiednie pracy z utrzymaniem i mieszkaniem. Oferty proszę kierować do IKP Bydgoszcz — „Sama". (2577r

## POSZUKIWANIA

**Poszukuję rodziny** Henryków Dąbrowskich, ostatnio zamieszkałych w Stanisławowie. Kubiczowa, Kraków, Czarnowiejska 73. (2807

**Aleksander i Irena Taff** z synkiem, przebywający w Niemczech, pragną nawiązać kontakt z rodziną. Pisać pod adresem: por. A. Taff, Oflag Xe Lübeka-Rümpel Bargfeld. (2827

## UNIEWAŻNIENIA

**Unieważniam** zgubioną tę rejestracyjną RKU na nazwisko Madera Do... ur. 17. 5. 1924.

**Unieważniam** skradzione kumenty, pociąg Poznań—B... goszcz, „kennkartę" G... Roman, legitymację Zw. ...stów Scen Polskich Jerzy G...nowski. (2...

**Unieważniam** skradzione wody, wystawione na nazwis... Janina Krysińska, Bydgo... ul. 3 Maja 20. (2...

## MATRYMONIALNE

**Panny,** właścicielki inte... handlowych, poszukują k... datów na mężów. Biuro ...monialne Wężyk, Łódź ...czańska 230.

**Inteligentna** panna, ...jąca własne dobrze p... jące przedsiębiorstwo, ... poznać kulturalnego ... nad lat 35. Cel matryn... Oferty: IKP Bydgoszcz

**Głęboko smutna** prag... miany myśli z kultural... nem powyżej lat 40-tu. IKP Bydgoszcz „Tęskn...

**Kawaler,** kupiec, ła... siada towaru wartości ... chce zapoznać pann... posiada **sklep,** obojęt... branży. Oferty: Wspól... pot, poczt. skrz. 4, Sklep.

**Przystojny,** wysoki, 35-let... kawaler z wyższym wykształ... ceniem, na dobrej posadzie ... szuka wykształconej, inteli... gentnej i moralnej towarzy... szki życia. Cel matrymonial... Zgłoszenia z fotografią (kto... zwróce) do IKP, Łódź, Pio... kowska 66 pod „Cudzoziemiec". (261...

**Panna,** lat 23, dopomoże do założenia warsztatu rzemieślniczego. Cel matrymonialny. Oferty do IKP, Łódź, Piotrko... ska 66 pod „Zew Serca". (261...


REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 17
DRUKARNIA „I. K. P." ul. Dr. Emila Warmińskiego 16
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł. Urzędowe i przetargi 12 zł. Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej

Drukiem Zakł. Graf. Państwowych Zakładów Wydawniczo Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska nr 37 E-08384